

POGODA
Dziś zachmurzenie, temperatura 25 stopni, wiatry północno-zachodnie 10-20 mil na godzinę. W nocy temperatura 5-10 stopni. Jutro słonecznie, temperatura 22 stopnie. Wschód 6:48, zachód 5:22.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 31 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 14 Lutego (February 14), 1978

Telephone BRunswick 8-8700 25c

KALENDARZYK
Dziś jest wtorek, 14 lutego, Walentego, Zenona. Jutro środa, 15 lutego — Klaudiusza, Faustyna. Pojutrze czwartek, 16 lutego — Juliana, Bernarda.

SOWIECCY PILOCI W OBRONIE KUBY

Rząd NRF Nie Udzieli Pomocy

Krytycznie o Decyzji Przywódców Unii

Washington (UPI) — Prezes związku zawodowego górników kopalni węgla krytycznie wyraził się o unijnej radzie, która głosowała w niedzielę za odrzuceniem oferowanego przez przemysł nowego kontraktu. Prezes Arnold Miller stwierdził w udzielonym wywiadzie, iż gdyby warunki prowizorycznego porozumienia przedstawiono bezpośrednio członkom unijnym, ci zatwierdziliby je bez większych trudności.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, rada związku zawodowego musi najpierw aprobować każdy, nowy kontrakt zanim ten zostanie przedstawiony do głosowania wszystkim członkom związku.

Miller dodał, iż w obecnej sytuacji, górnicy najprawdopodobniej zignorowałyby prezydencki nakaz podjęcia pracy. Nakaz taki Prezydent może wydać w oparciu o tzw. Akt Tafta i Hartley'a, mówiący o powrocie strajkujących do pracy na okres 80 dni, aby pozwolić w ten sposób na wyeliminowanie emocjonalnych uprzedzeń, nie zezwalających na racjonalne porozumienie unii z przemysłem.

Sadat Przyjęty Przez Papieża

Kair. (UPI) — Egipski prezydent Anwar Sadat został wczoraj przyjęty na audiencji prywatnej przez papieża Pawła VI. Audiencja trwała 45 minut.

Sadat stwierdził, że Papież był "najbardziej serdeczny i tak uprzejmy, że udzielił swego błogosławieństwa i poparcia dla mojej inicjatywy pokojowej".

W czasie rozmowy Papież wyraził pogląd, że słuszne prawa Palestyńczyków winny być zabezpieczone i Jerozolima winna stać się religijnym ośrodkiem pokoju, z wolnym dla wszystkich dostępem.

Prezydent Sadat wrócił ze swej 12-dniowej podróży dyplomatycznej uśmiechnięty i bez jakichkolwiek oznak zmęczenia.

Powiedział on dziennikarzom, że jest ze swej misji "zadowolony", ale ostrzegł, że jego dążenia pokojowe mogą zostać sparaliżowane wskutek wysuwania przez Izrael roszczeń terytorialnych.

"Podróż prezydenta umożliwiła zrealizowanie celów przez zwiększenie efektywności działania Amerykanów w procesie pokojowym" — stwierdza oficjalna blisko-wschodnia agencja prasowa.

Sadat, który jest wyznawcą Mahometa, już drugi raz spotkał się z papieżem Pawłem VI. Do pierwszego spotkania doszło 8 kwietnia 1976 roku.

Dziś Spotkanie Prezydenta z Farmerami

Washington (UPI) — Prezydent Carter ma dziś spotkać się z przedstawicielami około 20 organizacji farmerskich celem przedyskutowania obecnych trudności przed jakimi stoją właściciele gospodarstw rolnych.

Jak wiadomo, farmerzy domagają się od rządu ustalenia obowiązującego minimum cen na artykuły rolne, które gwarantowałyby nie tylko zwrot kosztów produkcji lecz także pewną sumę zysku.

Administracja jak dotąd oponuje wobec sugestii takiego regulowania cen.

W Ożywieniu Gospodarki Zachodniej

Zawiodła Misja Sekretarza Skarbu M. Blumenthala

Bonn (UPI) — Amerykański sekretarz skarbu Michael Blumenthal, który wczoraj w nocy konferował w ośniewionej stolicy NRF z kanclerzem Helmutem Schmidtem, nie może poszczycić się żadnym sukcesem.

Nie zdołał on przekonać Schmidta, że dalsze ożywienie gospodarki zachodnio-niemieckiej przyczyni się do zmniejszenia deficytu w amerykańskim bilansie handlowym i do poprawy gospodarczej we Francji i we Włoszech, gdzie lewica — wykorzystując trudności — coraz katoryczniej domaga się władzy.

Kancelarz Schmidt nie podzielił poglądu ekonomistów amerykańskich, że takie właśnie współdziałanie ze strony NRF przyniesie powszechne korzyści dla całej gospodarki zachodniej i przyczyni się do złagodzenia narastającego kryzysu walutowego.

Jeszcze przed przyjazdem Blumenthala stało się jasnym, że Niemiecka Republika Federalna odmówi pomocy w tym względzie. Rzecznik rządu bońskiego Armin Gruenewald powiedział w wywiadzie radiowym, że może "w imieniu rządu stwierdzić, że uczyniono wszystko, co było możliwe do uczynienia i nic więcej nie ma na widoku".

Blumenthal przed spotkaniem z kanclerzem Schmidtem uczestniczył w paryskiej konferencji ministrów fi-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kanada Zażąda Odszkodowania Od ZSRR

Nowy York (UPI) — Jak informują źródła dyplomatyczne, Kanada zamierza zwrócić się do Związku Sowieckiego o zwroć kosztów związanych z operacjami zbierania szczątków rozbitego satelity "Kosmos 954", które spadły w podarkowym rejonie Kanady. Szczątki te okazały się ponadto wysoce radioaktywne.

Zażądanie odszkodowania może w dalszym stopniu nadwyrężyć stosunki dyplomatyczne Kanady i ZSRR. Jak wiadomo, niedawno rząd kanadyjski wydał 13 sowieckich dyplomatów podejrzanych o uprawianie szpiegostwa.

Koszt operacji, podjętych z konieczności po katastrofie satelity, przypuszczalnie sięga kilku milionów dolarów, podają źródła z Ottawy.

Obydwoje Małżonkowie Pracują

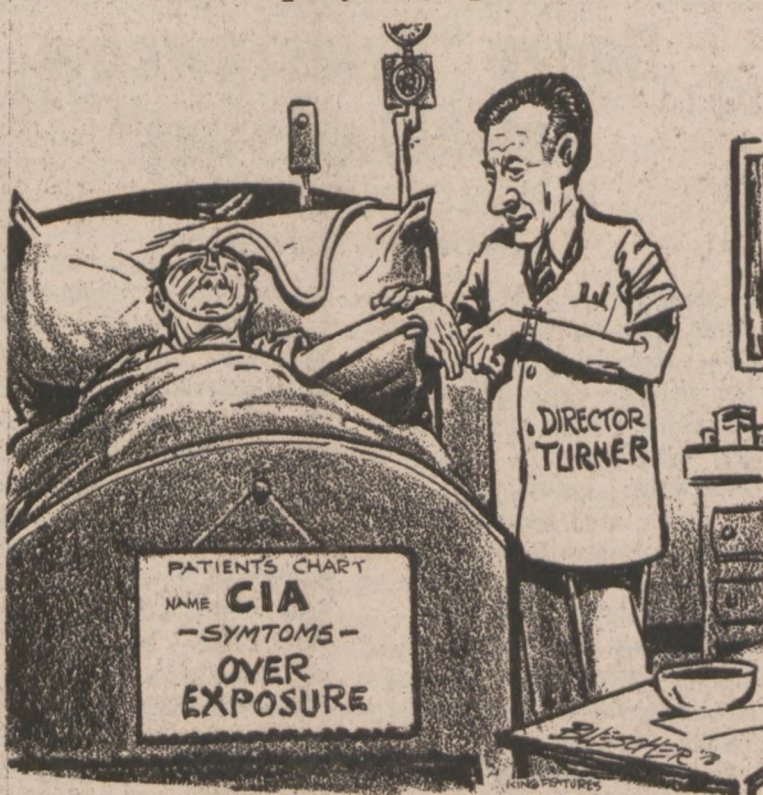
Washington (UPI) — Jak podaje magazyn "Business Week" w ciągu ostatnich 10-15 lat liczba rodzin amerykańskich, gdzie mąż i żona pracują, wzrosła z 42 proc. do 63 proc. Magazyn stwierdza, iż jest to najistotniejsza zmiana na rynku konsumpcyjnym w ciągu minionej dekady.

Senator Zmienia Zdanie

Traverse City, Mich. (UPI) — Senator Robert P. Griffin (R. Mich.) oznajmił, iż wskutek wyrażonego poparcia przez jego przyjaciół, znajomych i wyborców, zmienił zdanie i będzie się ubiegał o następną kadencję w Senacie Stanów Zjednoczonych.

W kwietniu ub. roku, sen. Griffin, lat 54, zapowiedział, iż po 12 latach w izbie ustawodawczej zakończy swoją karierę w Washingtonie, D.C.

Pod Specjalną Opieką



Ujemny Bilans Handlowy PRL

London (DP) — Ujemne saldo bilansu handlowego PRL za rok 1977 wyniosło 2 mld 300 mln dol. Jest to o 500 mln dol. mniej niż w 1976 r. Według danych ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) import z krajów zwanych kapitalistycznymi spadł w porównaniu z 1976 r. o 4.3%, a eksport do tych państw wzrósł o 9.9%. Nie jest jasne czy to krajów kapitalistycznych GUS zaliczył państwa Trzeciego Świata.

1977 był pierwszym rokiem od 1959 kiedy nastąpił spadek importu z Zachodu.

Ogólny eksport Polski w ub.r. wzrósł o 11.4% (planowano 13%) a import o 5.5% (planowano 3%).

Deficyt bilansu handlowego z krajami kapitalistycznymi wyniósł 2 mld 100 mln dol., czyli o 800 mln dol. mniej niż w 1976 r.

Handlował Nieślubnymi Dziećmi

Nowy York (UPI) — 36-letni adwokat Stanley Michelman stanie przed sądem oskarżony o handel nieślubnymi dziećmi, szczególnie dziećmi nieletnich matek. Akt oskarżenia zawiera 192 punkty, wśród tych również konspirację i krzywoprzysięstwo.

Michelman namawiał matki do powierzenia mu nieślubnych niemowląt, które on udostępniał do zaadoptowania przez chętne małżeństwa za wynagrodzeniem często sięgającym \$12 tysięcy.

Prokuratura twierdzi, iż zgromadzone dowody, że Michelman sprzedał w ten sposób 24 niemowlęta w sumie \$173,000.

Ochrona Dostojników

Sydney. (UPI) — Po zamachu bombowym na hotel Hiltona w Sydney, australijski premier Malcolm Fraser zarządził stan pogotowia organów bezpieczeństwa o nasileniu nieznany w Australii w czasach pokojowych.

Na ulicach uzdrowiska Bowral, w którym odbędzie się dwudniowa konferencja szefów państw Wspólnoty Azjatyckiej i Pacyfiku, krążą patrole wojskowe. Dygnitarze — z Indii, Nauru, Fidżi, Malezji, Papuaskiej Nowej Gwinei, Singapuru, Sri Lanki, Zachodniej Samoa, Bangladeszu i Australii — mieli odbyć 100-milową podróż z Sydney do Bowral połączoną strażoną przez helikoptery wojskowe.

W ostatniej chwili szefowie organów bezpieczeństwa zrezygnowali z planów podróży z Sydney do Bowral i wysłanie dygnitarzy helikopterami typu Chinook.

Zabójca Yablońskiego Zeznaje

Media, Pa. (UPI) — W dalszym toku procesu b. prezesa związku zawodowego górników W. A. "Tony" Boyle'a, zeznania złożył jeden z trzech najemnych morderców Josepha Yablońskiego, jego małżonki i 25-letniej córki.

Claude Edward Vealey, odsiadujący obecnie karę dożywotniego więzienia za zabójstwa oświadczył, iż otrzymał \$1,750 za bandycki napad. Sumy tej samej wysokości otrzymali również dwaj jego współnicy — Paul Gilly i Aubran Martin.

Boyle jest oskarżony o zorganizowanie konspiracji w celu zgładzenia swego unięgo rywala jakim był Yabloński.

Szpieg Philby Po 15 Latach

Moskwa. (UPI) — 63-letni Harold A. R. (Kim) Philby, wychowanek uniwersytetu Cambridge, który będąc już szpiegiem sowieckim zaciągnął się w 1949 roku w służbę wywiadu brytyjskiego, 15 lat temu uzyskał azyl w Związku Sowieckim.

Przez te 15 lat nie pojawiał się na widowni, choć było wiadome, że zajmuje on wysokie stanowisko w sowieckiej policji politycznej KGB.

W tym tygodniu spotkał go i rozpoznał w czasie przerwy przedstawienia opery "Otello" w Teatrze Bolszoi dziennikarz brytyjski, który swego czasu współpracował z nim w Bejrucie.

Philby nie uchylił się od rozmowy, a nawet rozmawiał bardzo przyjaźnie. Wyznał, że nie pije już tak dużo jak za bejruckich czasów i że walczy o zachowanie szczupłej sylwetki. Z lekceważeniem mówił o wystawianej w Londynie sztuce pt. "Stary kraj", w której wybitny aktor Alec Guinness gra rolę brytyjskiego zdrajcy, korzystającego z azylu w Sowietach.

Szpiegowi towarzyszyła bardzo elegancka pani, co najmniej o 20 lat od niego młodsza, jak się okazało — jego czwarta, rosyjska żona Nina. Skarżyła się ona, że ma trudności z nabyciem biletów do Teatru Bolszoi, ponieważ większość wykupują cudzoziemcy.

Legalizacja Partii

Kair. (NYT) — W ramach procesu liberalizacji życia politycznego w Egipcie, prezydent Sadat zezwolił na odrodzenie i zalegalizowanie Partii Wafd, która została utworzona w 1918 roku i wyjęta spod prawa w 1952 roku po obaleniu króla Faruka.

Kundel—Rasista

London (UPI) — 22-letni David Rehals z Trynidadu złożył zażalenie do Komisji Równości Rasowej, że Toby stosuje względem niego praktyki dyskryminacyjne.

"On zawsze zajadłe na mnie szczeka. Biali ludzie przechodzą, nie są napastowani, ale wystarczy pojawienie się człowieka o czarnej skórze aby ujadł!" — powiedział Rehals.

Toby jest psem, kundlem. Jego właściciel Jimmy Shelton potwierdził fakt, że Toby wyłącznie szczeka na czarnoskórych, ignoruje białych ale nigdy nikogo nie gryzie.

Jałowe Rozmowy w ONZ

ONZ. (UPI) — Minister spraw zagranicznych Republiki Południowej Afryki rozczarowany opuścił toczące się pod egidą ONZ rozmowy dotyczące przyszłości tzw. Południowo-Zachodniej Afryki. Roelof Botha oświadczył, iż państwa zachodnie zupełnie nie rozumieją konieczności przedsięwzięcia koniecznych środków ostrożności w tym rejonie Afryki, na wypadek próby przewręcenia władzy przez marksistowskie ugrupowania nacjonalistyczne.

W rozmowach, które trwały dwa dni, uczestniczyli przedstawiciele USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji i NRF oraz reprezentant lokalnych nacjonalistów, Sam Nujoma.

Państwa zachodnie zakłada tymczasową obecność w Płd.-Zachodniej Afryce 1,200 żołnierzy RPA. Rząd w Pretorii, stolicy RPA utrzymuje, iż siła minimum 3 tys. żołnierzy będzie konieczna dla utrzymania porządku.

Aczkolwiek Both nie ukrywał swego niezadowolienia, udając się na konsultacje z przedstawicielami swego rządu, twierdzi nadal, iż przeszkody na drodze do porozumienia mogą być pokonane. RPA nie może się jednak zgodzić pośpieszenie na powstanie suwerennej Namibii bez odpowiedniego zabezpieczenia własnej granicy i interesów.

Nujoma nazwał pld.-afrykańskiego ministra "Ichórzem", również nie ukrywając niezadowolienia z braku postępu w negocjacjach.

Sekr. Departamentu Stanu Cyrus Vance stwierdził jednak później, iż rozmowy będą kontynuowane i że wbrew nastrojom, uczyniono pewien postęp.

Kandydatura Kard. Wyszyńskiego Do Nagrody Nobla

(Dz. P.) — W Caracas stolicy Wenezueli zakończył się doroczny Kongres Światowej Unii Chrześcijańskich Demokratów. Przewodniczący Unii, b. premier włoski Rumor, stosując się do uchwały Kongresu, wysłał telegram do Komitetu Nagrody Nobla w Oslo wysuwając kandydaturę Prymasa Polski Kardynała Wyszyńskiego do tegorocznej Nagrody Pokojowej.

Kara Za Krwawy Rytuał

Montego Bay, Jamajka (UPI) — Dwóch diakonów sekciarskich zostało tu skazanych na śmierć przez powieszenie za zamordowanie w ub. roku młodej kobiety podczas rytualnego obrządku. Delbert Holt, lat 27 oraz Wilbert Jackson, lat 28, byli oskarżeni o zabójstwo pokojówki, 22-letniej Gretel Barrett dn. 11 maja ub. roku. Zwłoki ofiary, z licznymi śladami tortur, były znalezione przez sąsiadów.

Policja twierdzi, iż podobny wypadek miał miejsce w tym samym rejonie rok wcześniej. Sprawców tamtego mordu jednak nie ujęto.

Lotnictwo Kubańskie w Afryce

Obecność Sowietów Zwalnia Kubańczyków Do Walk Po Stronie Etiopii

Washington (CT) — Źródła washingtonskie utrzymujące kontakt z wywiadem podają, iż piloci sowieccy przejmują lotniczą obronę Kuby aby w ten sposób zwolnić jak największą liczbę kubańskich lotników do akcji w tzw. Rogu Afryki. Białe Dom jak na razie wstrzymuje się od komentarzy w powyższej kwestii.

Twierdzi się, iż amerykańska służba wywiadowcza przechwyciła kontakty radiowe pilotów z nazijną obsługą. Aczkolwiek brak jest dokładnych danych odnośnie liczby Rosjan latających w Migach nad Kubą, niektóre czynniki w USA przypuszczają, iż Sowieci przejmują całą ochronę lotniczą wyspy. Nie licząc stale obecnej liczby sowieckich doradców wojskowych, załogi Migów stanowią po raz pierwszy od 1962 roku bezpośrednio

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Ostatnia Linia Obrony w Ogadenie

Mogadisz. (UPI) — Będące w odwrocie wojska somalijskie umacniają stanowiska obronne na strategicznej przełęczy górskiej w rejonie Jijiga, stanowiącej ostatnią linię oporu w Ogadenie przed granicą Somalii. Za tą przełęczą i za miastem Jijiga, które Somalijscy zdobyli w sierpniu ub. r. po dwutygodniowej bitwie z udziałem artylerii i czołgów, rozpoczęła się otwarta równina, znakomita dla dokonania zagonu kolumn zmotoryzowanych, wyszkolonych ostatnio przez sowieckich i kubańskich specjalistów.

Obecna cisza na frontach w rejonie Hararu i Jijiga oznacza — zdaniem obserwatorów wojskowych — że Etiopowie ściągają posiłki oraz zapasy amunicji i żywności, szykując się do ataku na pełną skalę.

Tymczasem w Mogadiszu rzecznik rządu somalijskiego informuje, że dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet zgłaszają się ochotniczo do obozów wojskowych, aby wspierać regularne oddziały w stawianiu oporu atakującym Etiopom.

Po wezwaniu ochotników, rząd somalijski zarządził pełną mobilizację wojskową i zdecydował ogłosić, że kieruje swoje wojska do Ogadenu, rezygnując z podtrzymywania tezy, że dotychczas walczyli w Ogadenie jedynie powstańcy somalijscy.

Reportery, którzy zwiedzili obozy ćwiczebne ochotników, stwierdzają że jest wśród nich wiele kobiet i chłopców w wieku nawet 15 lat. Jest to wojsko niedoświadczone, ale nastawione entuzjastycznie. Przed wcieleniem do regularnych oddziałów ochotnicy przejdą przeszkolenie trwające od 2 do 4 tygodni.

Wokół obozów spotyka się liczne grupy kobiet i mężczyzn, czekających na wcielenie i demonstracyjnie przeklinających sowieckich.

Drogo Ale Zdrowo...

Washington (UPI) — Przeprowadzone studium rządowe wykazuje, iż walka o czystość wód i powietrza kosztowała w ub. roku \$187 każdego, statystycznego mieszkańca USA. Z drugiej strony cytuje się także korzyści z kampanii ekologicznej, jak np. stworzenie w ramach programów ochrony środowiska wielu etatów oraz przyczyniono się w ten sposób do obniżki kosztów opieki lekarskiej i strat materialnych, jakie często powoduje skażenie wody i powietrza.

Nowe Ceny Benzyny Dla Turystów Zagranicznych

Coraz więcej turystów z krajów Europy zachodniej przyjeżdża do Polski samochodami. Stale poprawiają się jakość głównych arterii przelotowych, nie ma już stacji benzynowych oraz stacji obsługi, gwarantuje szybkość, wygodną i bezpieczną podróż samochodem po Polsce.

Sieć Stacji Benzynowych w Polsce jest dość gęsta — przeciętnie odległość między stacjami wynosi około 30 km. Ostatnio wprowadzono specjalnie dla zagranicznych turystów

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 4 —

2100 N. Hoyne
2141 N. Hoyne
2134 W. Webster
2328 N. Leavitt
2241 N. Oakley
2107 N. Leavitt
2047 N. Leavitt
2003 N. Western Ave.
2252 N. Western Ave.
2622 W. Fullerton
2957 W. Belden
2600 N. California
2858 W. Diversey
3056 W. Diversey
3001 W. Diversey
3048 W. Fullerton
2525 N. Kedzie
Kedzie & Milwaukee Sub.
Spaulding & Milwaukee Sub.
Spaulding & Milwaukee Stand
3402 W. Fullerton
3624 W. Fullerton
2158 N. Hamlin Ave.
3827 W. Fullerton
Pulaski & Fullerton
3600 W. Diversey
3651 W. Diversey
3700 W. Diversey
2601 N. Hamlin
3920 W. Diversey
2758 N. Ridgeway
4224 W. Fullerton
4419 W. Diversey
Cicero & Wellington
Belmont & Cicero
5001 W. Roscoe
5201 W. Roscoe
5254 W. Roscoe
3235 N. Central Ave.
5524 W. Belmont
3127 N. Central Ave.
3235 N. Central Ave.
6000 W. Belmont
5359 W. Belmont
5205 W. Belmont
3006 N. Laramie
5129 W. Belmont
5145 W. Diversey
Milwaukee & California
5200 W. Diversey
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton
5156 W. Fullerton
2500 N. Laramie
5258 W. Fullerton
5306 W. Fullerton
5400 W. Fullerton
Central & Fullerton
2457 N. Central
5718 W. Fullerton
5834 W. Fullerton
5835 W. Fullerton
5643 W. Fullerton
5800 W. Grand
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
6915 W. Diversey
6101 W. Diversey
5952 W. Diversey
5651 W. Diversey
5411 1/2 W. Diversey
2259 N. Lorel
5316 W. Wrightwood

sprzedają benzyny i oleju napędowego na talony złotówkowe i bony dewizowe. Można się w nie zaopatrzyć już na granicy w placówkach Orbisu lub Polskiego Związku Motorowego, jak również we wszystkich innych placówkach biur podróży w Polsce. Sprzedają bonów dewizowych prowadzą także przedstawicielstwa polskich biur podróży za granicą. Obecnie turysta zagraniczny może zaopatrzyć się w benzynę w Polsce wyłącznie za talony i bony. Talony złotówkowe zakupowane w biurach podróży posiadają różne wartości. Za litr benzyny 94-oktanowej płaci się 18 złotych. Najmniejszy talon posiada wartość 72 złotych. Można za niego nabyć 4 litry benzyny 94-oktanowej, 5 litrów benzyny 78-oktanowej, lub 6 litrów oleju napędowego. Kupujący zobowiązany jest przy odbiorze benzyny skreślić te pozycje, z których nie korzysta i pozostawić tylko tę ilość środków napędowych, którą nabył. Sprzedający wpisuje na talonie ilość i gatunek sprzedanego materiału napędowego. Są także talony złotówkowe o wyższych wartościach. Za 216 zł. można nabyć 12 litrów benzyny (94), 15 — (78) i 18 litrów oleju napędowego. Natomiast za 432 złote otrzymuje się 24 litry benzyny (94), 30 litrów (78) oraz 36 litrów oleju napędowego.

Wszystkie placówki polskich biur podróży sprzedają także bony dewizowe. Cena jednego litra benzyny 94 kształtuje się w granicach 35 centów. Benzyna 78 i olej napędowy są odpowiednio tańsze. Bony dewizowe posiadają podobną wartość jak talony złotówkowe. Można za nie otrzymać 4 litry benzyny — 94, 5 litrów benzyny — 78 i 6 litrów oleju napędowego. Inne talony mają wartość ilościową 12-15-18 i 24-30-36.

Wszystkie placówki biur podróży, a także stacje benzynowe posiadają kompletną informację na temat nowego systemu sprzedaży środków napędowych. Szczególnie korzystne są ceny dewizowe, bowiem biura podróży w zależności od ilości nabywanych przez turystów bonów udzielają jeszcze dodatkowo rabat.

Informacji na ten temat udzielają też wszystkie placówki Orbisu za granicą, a więc w Belgii, NRF, NRD, Francji, Wielkiej Brytanii, we Włoszech, Holandii, Austrii, Szwajcarii, Szwecji, Hiszpanii, Czechosłowacji, ZSRR, na Węgrzech i w USA. Prowadzą one także sprzedaż bonów. Ponadto w bony można zaopatrzyć się w biurze spółki handlowej Polorbis w Kolonii, Hohenzollernring 99-101. W Polorbisie można otrzymać także najbardziej aktualne foldry i mapy oraz znakomity informator w języku niemieckim pt. "Autem do Polski", w którym m.in. jest obszerna lista adresów i telefonów kilkudziesięciu placówek pomocy drogowej Polskiego Związku Motorowego. Są także adresy biur podróży, hoteli, spis zasad systemu ubezpieczenia samochodu oraz poradnik organizacji pobytu w Polsce i właściwego wyboru tras turystycznych.

Wydanie Pism St. I. Witkiewicza

Twórczość literacka Stanisława Ignacego Witkiewicza jest wciąż od nowa odkrywana przez miłośników jego talentu. Wydany obecnie przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe tom jego pism filozoficznych i estetycznych "O idealizmie i realizmie", stanowi niezwykle cenną pozycję w polskim piśmiennictwie, wzbogacając wiedzę o tym wielkim twórcy. Tom ten jest początkiem pełnej edycji pism ściśle filozoficznych Witkiewicza. Obejmuje rozprawę i artykuły już publikowane oraz dwie prace młodzieńcze — drukowane po raz pierwszy.

"Niezastąpione Wzory Radzieckie"



Dzieło planistów sowieckich. Tak został zaprojektowany dom w jednym z miast sowieckich i tak został zbudowany. Rzecz jasna: zgodnie z planem, który prawdopodobnie wykonany został przedterminowo w imię "walki o pokój i pogoni za socjalizmem".

Dacze "Dzierżawców Polski Ludowej"

Problem Co Wybierać: Mazury
Czy Okolice Warszawy?

Londyn. (DP) — Nielatwo jest przedstawić "skromne" warunki mieszkaniowe właścicieli Polski Ludowej. I tych głównych i tych pomniejszych, centralnych i prowincjonalnych. Rejestr byłby długi tym bardziej, że ministerstw i centralnych urzędów nie ubywa, a po ostatniej reformie administracji przy 49 województwach w każdym z nich jest co najmniej kilku — jeśli nie właścicieli — to przynajmniej "dzierżawców Polski Ludowej". Z konieczności więc ograniczamy się do kilku dalszych przykładów.

Prezydent Warszawy, towarzyszy Majewski otrzymał luksusową willę przy ul. Madalińskiego na Mokotowie. Fakt, że z tej willi przesiedlono jej poprzednich mieszkańców uchodzi za zjawisko naturalne przy powszechnej znajomości przywilejów dygnitarzy. Skoro już jesteśmy na Mokotowie dodajmy, że w pobliżu willi Kępy znajduje się willa Teichmy. Tak więc los zdarzył, że niezbyt sobie ideologicznie bliscy dwaj członkowie Politbiura, a zarazem dwaj wicepremierzy, zostali sąsiadami na ul. Gimnazycznej. Zresztą w tym rejonie rezyduje sporo ważnych osobistości z Min. Obrony Narodowej i z MSW. Wpływowy obecnie, twarogłowy zastępca członka Politbiura, Łukasiewicz, jeszcze się nie przeniósł do dzielnicy uprzewilejowanych i mieszka w Al. Jerozolimskich, ale za to ma do swej dyspozycji całe piętro w przewożonym domu. Zastanawia się jednak gdzie wybrać sobie siedzibę.

W Al. Sobieskiego rozrasta się osiedle willowe dla dygnitarzy wyższego szczebla partyjnego lub rządowego. Od zewnątrz — by nie drażnić oczu szarego obywatela — wille wyglądają dość skromnie. Natomiast ich wewnętrzne wyposażenie jest luksusowe nawet na pojęcie standardu budownictwa zachodniego. Są to wszystko wille własnościowe. Dostojnicy nabywają jednak wille, domki, działki czy wille letniskowe po szczególnie obniżonych cenach. Dla przykładu przeciętna tego typu willa w Al. Sobieskiego kosztuje "biednego" dygnitarza ok. 200,000 zł, chociaż jej faktyczny koszt budowy znacznie przekracza 1 milion zł.

Nad Jeziora Tonią

W tzw. wyższych sferach panuje moda na Mazury. Nad brzegami jeziora Omulew, otoczonego lasami Napiwockimi, jest cała kolonia domków letniskowych wyższych oficerów z Min. Obrony. Na innym brzegu korzysta ze swojej daczki członek Politbiura i wicepremier, Mieczysław Jagielski. W Zalesiu nad jeziorem Orzyc wystawili sobie — po tych niższych cenach — piękne domki letniskowe (z importowanym z zagranicy wyposażeniem wnętrza) promieni partyjni ze sfer artystycznych, a m.in. aktorzy Mariusz Dmochowski, Wojciech Siemion i Tadeusz Lomnicki. Za działki, na których wystawili swoje daczki płacili po ok. 10,000 zł.

Zasłużony Hodowca

Czy "Badylarz"?

Od dygnitarskich rezydencji podmiejskich roi się pod warszawą. Do

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

bre adresy — to Zalesie, Magdalenka i Zalew Zegrzyński. Wicepremier Kaim upodobał sobie Magdalenkę. Sekretarz KC, Ryszard Frelek, woli okolice Serocka nad Zalewem Zegrzyńskim. W innej stronie tego Zalewu ma swoją willę członek Politbiura, Stefan Olszowski.

Jak wspominaliśmy, dygnitarze prowincjonalni też korzystają z przywilejów, dostępnych górnym sferom. Jerzy Ziętek — na przykład — członek KC i przez długie lata przewodniczący Rady Wojewódzkiej w Katowicach poza willą na Brynówie (o której już pisaliśmy) ma obszerną posiadłość w Ustroniu (na drodze do Wisły), gdzie urządził rozległe szklarnie, w których hoduje wczesne warzywa, zakontraktowane przez sklepy państwowe w Katowicach po dobrych cenach przewidzianych za nowaliki.

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Pile posiada obszerny park z nową willą. Jako miłośnik natury trzyma w swym parku sarny, bazyanty itp. Nie należy podejrzewać, że utrzymanie parku i zwierzyńca obciąża jego osobistą kieszeń.

Quickest Fit!

Printed Pattern
4504
WAIST
31"-49"



Feel free, easy, comfortable in elasticized-waist pants. Whip up several pairs. You'll enjoy wearing them with all your tops all week, any season. Ideal for knits, blends.
Printed Pattern 4504: Women's Waist Sizes 31, 33, 35, 37, 39, 41½, 44, 46½, 49-inch.
\$1.50 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢
107-Instant Sewing Book \$1.00
106-Instant Fashion Book \$1.00
105-Instant Crochet Book \$1.00
126-Thrifty Flower Book \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (II)

1

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ I

Wierny Soroka wioził swego pułkownika przez lasy głębokie, sam nie wiedząc, dokąd jechać, co poć, gdzie się obrócić.

Kmicie nie tylko był ranny, ale i ogłuszony wystrzałem. Soroka od czasu do czasu maczał szmatę w kubie wiszącym przy koniu i obmywał mu twarz; chwilami zatrzymywał się dla poczerpnienia świeżej wody przy strumieniach i jeziorach leśnych, ale ani woda, ani postoje, ani ruch konia nie zdołały zrazu wrócić panu Andrzejowi przytomności — i leżał jak martwy, aż żołnierze jadący razem, a mniej doświadczeni w rzeczach ran od Soroki, poczęli się troskać, czy żyje.

— Żyje — odpowiadał Soroka — za trzy dni tak będzie na koniu siedział jak każdy z nas.

Jakoż w godzinę później Kmicie otworzył oczy i z ust jego wydobyło się jedno tylko słowo:

— Pić!

Soroka przytknął blaszaną z czystą wodą do jego warg, lecz pokazało się, że otwarcie ust sprawia panu Andrzejowi ból nieznosny — i nie mógł pić. Ale przytomności już nie stracił; jednakże o nic nie pytał, jak gdyby nic nie pamiętał; czy miał szeroko otwarte i patrzył beznamiętnie na głębie leśne, na szmaty błękitnego nieba, widne nad głowami między gestwiną, i na swoich towarzyszy; patrzył tak, jak człowiek zbudzony ze snu lub otrzeźwiony z upicia, i pozwolił, nie mówiąc ani słowa, opatrzyć się Soroce, nie zaczął przy rozwiązywaniu bandażów — owszem, zimna woda, którą wachmistrz obmywał ranę, zdawała się sprawiać mu przyjemność, bo czasem uśmiechał się oczyma.

A Soroka pocieszał go:

— Jutro, panie pułkowniku, dur przejdzie. Da Bóg, że się uchronim.

Jakoż pod wieczór odurzenie poczęło istotnie przechodzić, bo przed samym zachodem słońca Kmicie spojrzal przytomniej i nagle spytał:

— Co tu taki szum?

— Jaki szum? Nie ma żadnego — odpowiedział Soroka.

I widocznie szumiło tylko w głowie pana Andrzeja, bo wieczór był pogodny. Zachodzące słońce, przenikając skośnymi promieniami w gestwinę, przesycało złotymi blaskami mrok leśny i bramało czerwone pnienie sosen. Wiatr nie wiał — i tylko tu i owdzie z leszczyny, brzoź i grabów spływały liście na ziemię albo zwierzy pierzchliwy czynił lekki szelest, pomykając w głębiny boru przed jezdnymi.

Wieczór był chłodny, jednakże gorączka poczęła widocznie chwycić pana Andrzeja, bo po kilkakroć powtórzył:

— Mości książę! między nami na śmierć i życie! Ściemniło się wreszcie zupełnie i Soroka myślał już o noclegu, ale że weszli w mokry bór i błoto poczęło chlupotać pod kopytami, jechali więc dalej, aby dobrać się do wysokich i suchych części lasu.

Jechali godzinę i drugą, nie mogąc przebrać się przez bagno. Tymczasem uczyniło się znów widnieć, bo zeszedł księżyc w pełni. Nagle Soroka jadący na przedzie zeskokczył z kulbaki i poczęł piśno rozpatrywać otoczenie.

— Konie tedy szły — rzekł — widać ślady na błocie.

— Kto mógł tedy przejeżdżać, kiedy tu żadnej drogi nie ma? — rzekł jeden z żołnierzy podtrzymujących pana Kmicica.

— Ale ślady są — i to kupa cała! Ot, tam, między sosnami, widać jasno jak na dłoni.

— Może bydlę chodziło.

— Nie może być. Nie pora leśnych pastwisk, widać wyraźnie kopyta, juźci, jacyś ludzie musieli tedy przejeżdżać. Dobrze by było choćby budę leśniczą znaleźć.

— To jedźmy śladem.

— Jazda!

Soroka wskoczył znów na konia i ruszył. Ślady kopyt w torfistym gruncie ciągle były wyraźne, a niektóre, o ile przy świetle księżyca można było miarkować, wydawały się zupełnie świeże. Jednakże konie zapadały do kolan i wyżej. Już obawiali się żołnierze, czy przebrną, czy głębsze jeszcze topiele nie odkryją się przed nimi, gdy po upływie pół godziny do nozdrzy ich doszedł zapach dymu i żywicy.

— Smolarnia tu musi być! — rzekł Soroka.

— A ot! tam skry widać! — rzekł żołnierz.

I rzeczywiście, w dali ukazała się smuga czerwonego płomienia, przesyconego promieniem dymu, około której skakały iskry tejżącego pod ziemią ogniska.

Zbliżywszy się ujrzeni żołnierze chatę, studnię i dużą szopę, zbliżyli się do chaty. Konie, zmęczone drogą, poczęły rzeć — liczne rżenia odpowiadały im spod szopy, a jednocześnie przed jezdnyimi stanęła jakaś postać ubrana w kożuch przewrócony wełną do góry.

— A siła koni? — spytał człowiek w kożuchu.

— Chłopie! Czyja to smolarnia? — rzekł Soroka.

— Coście wy za jedni? Skądście się tu wzięli? — pytał znów smolarz głosem, w którym widoczny był przestach i zdziwienie.

— Nie bój się! — odpowiedział Soroka — nie zbój!

— Jedźcie w swoją drogę, nie tu po was!

— Zamknij pysk i do chaty prowadź. paki prosim. A nie widzisz, chłame, że rannego wieziem!

— Coście za jedni?

— Pilnuj, abym ci z rusznicy nie odpowiedział. Lepsi od ciebie, parobku! Prowadź do chaty, a nie, to cię we własnej smole ugotujęm.

— Jeden się przed wami nie obronię, ale będzie nas więcej. Gardła wy tu położycie!

— Będzie i nas więcej, prowadź!

— To i chodźcie, nie moja sprawa.

— Co masz jeść dać, to daj — i gorzałki. Pana wiejemy, który zapłaci.

— Byle stąd żyw wyjechał.

Tak rozmawiając weszli do chaty, w której na koninie palił się ogień, a z garnków postawionych na rzonie rozcuchlił się zapach duszonego mięsiva. zba była dość przestronna. Soroka zaraz na wstępie auważył, iż pod ścianami stało sześć tapczanów okrytych obficie baraniami skórami.

— To tu jakaś kompania mieszka — mruknął do towarzyszy. — Podosypać rusznice i czuj duch! Tęgo hama pilnować, by nie umknął. Niechże dzisiejszej ocy kompania śpi na dworze, bo my z izby nie ustajmy.

Aleksandra Stypułkowska

Nadużywanie Psychiatrii w PRL

Redagowany w Łodzi dodatek lokalny do numeru 7 "Opinii", czasopisma Ruchu Obrony ukazującego się w Polsce poza zasięgiem cenzury, przynosi fragment pamiętnika Marka Chwałewskiego, elektryka z Pabianic, który opisuje swoje dramatyczne przeżycia w szpitalu psychiatrycznym, dokąd został skierowany przez prokuratora na obserwację.

Sprawa zaczęła się od tego, że w marcu 1976 roku wtargnęło do mieszkania Chwałewskiego czterech mężczyzn. Podejrzewając napad, Chwałewski wzywał ratunku i bronił mieszkania. Napastnicy jednak zdołali go obezwładnić, a jeden — jak się okazało funkcjonariusz służby bezpieczeństwa — wezwał milicję. Dopiero wobec milicjantów trzech mężczyzn wylegitymowali się jako inspektorzy, którzy przybyli w celu kontroli instalacji elektrycznej, gdyż w ich przekonaniu Chwałewski "miał kraść prąd". Chwałewskiego milicja zatrzymała, a w dwa dni potem prokurator skierował go na badanie w klinice psychiatrycznej przy ulicy Aleksandrowskiej w Łodzi.

Okazuje się, że nie był to pierwszy pobyt Chwałewskiego w klinice psychiatrycznej. W 1973 roku był również skierowany na obserwację psychiatryczną w związku z zarzutem szkalowania ustroju. Tym razem — jak wynika z pamiętnika — najście mieszkania, kryminalny zarzut, a następnie badania kliniczne zarządzane przez prokuratora były wynikiem faktu, że Chwałewski zbierał podpisy pod wnioskiem obywatelskim przeciwko zmianom Konstytucji.

Niezmierzennie znamienny był przebieg rozmów, jakie lekarz-psychiatra, dr Pionkowski przeprowadzał z pacjentem. Doktor ten tłumaczył Chwałewskiemu, że powinien "przystosować się do środowiska" i nie walczyć w obronie idei, bo inaczej "trafi na długo do szpitala". Ze powinien zaprzestać beznadziejnej walki, a zamiast tego założyć rodzinę.

Postawa i rozumowanie pacjenta nie zdradzało cech rozstroju umysłowego. Niemniej pobyt jego na obserwacji trwał długich 8 tygodni. Umieszczono go w sali z pięcioma chorymi psychicznie, którzy płakali, mówili do siebie, pluili w talerze z jedzeniem. Jeden z pacjentów nadawał urojone meldunki szpiegowskie

przez urojoną radiostację. Łatwo sobie wyobrazić jak się czuł zdrowy człowiek w takim otoczeniu. Zabroniono mu jedynej pociechy, jaką znajdował w chodzeniu na Mszę św. do szpitalnej kaplicy.

W wyniku obserwacji dwaj lekarze wydali opinię, że Chwałewski nie jest niedorozwinięty umysłowo i nie zdradza objawów choroby psychicznej. Natomiast jest psychopata, bo wykazuje tendencję do "idei nadwartości".

Próby robienia z przedstawicieli opozycji ideologicznej w Polsce ludzi chorych umysłowo podejmowano w tym okresie parokrotnie. Na badania psychiatryczne prokurator chciał skierować Stanisława Kruszyńskiego, który odpowiadał przed sądem za treść listów prywatnych pisanych do żony i brata. Ostatecznie w tym wypadku do badania nie doszło. W czasie przesłuchania przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa groźono zamknięciem na trzy lata w szpitalu psychiatrycznym Zdzisława Jaskule, młodemu poecie, który podpisał protest przeciwko poprawkom do Konstytucji. "Pańska działalność polityczna jest dowodem choroby umysłowej" — krzyczał przesłuchujący Jaskule ubek.

W 1974 roku ksiądz Piotr Zabielski, proboszcz parafii Sobolewo w białostockim spędził 3 miesiące na obserwacji w zakładzie psychiatrycznym w Choroszowie. Odwieziono go tam w kaftanie bezpieczeństwa, gdy protestował przeciwko brutalnej akcji milicji, która wtargnęła do prywatnego domu proboszcza, gdzie odprawiał on nabożeństwo.

Jeszcze wcześniej, bo w latach sześćdziesiątych, władze bezpieczeństwa zagięły parol na zasłużonego starego dziennikarza zmarłego niedawno Januarego Grzędzińskiego. Także i jego prokurator skierował na badania psychiatryczne, ale zamysł, żeby z niego zrobić wariata, nie powiódł się. W szpitalu psychiatrycznym przebywała także na badaniu Teresa Orłowska, skromna urzędniczka, nie mająca żadnych powiązań politycznych, która rozrzuciła sporządzone przez siebie ulotki przeciwko agresji sowieckiej w Czechosłowacji.

Używając terminologii psychiatrycznej mieliśmy wszyscy ci dzielni ideowi ludzie cierpieć na "ideę nadwartości", czyli na coś w rodzaju kompleksu wyższości? Dlaczego, że nie byli konformistami, że mieli odwagę, że różnili się od przeciętnych zjadaczy chleba? I że gotowi są na ofiarę?

Bądźmy obiektywni. To co się obecnie dzieje w PRL jeśli chodzi o nadużycia psychiatrii do celów polityczno-politycznych nie przedstawia się tak źle i groźnie jak w Związku Sowieckim, o którym wie już dziś cały świat dzięki takim bohaterom ludzkości jak Bukowski, Piłsudski czy Podrabinek. W ZSRR "psychiatrzy" policyjni nie tylko "obserwują", ale i "leczą", poddając pacjentów politycznych nie dającym się opisać cierpieniom fizycznym i psychicznym. W ubiegłym roku Światowy Kongres Psychiatryczny w Honolulu powołał uchwale potępiającą wykorzystywanie psychiatrii do celów politycznych we wszystkich krajach, wskazując na wielką ilość dowodów systematycznego nadużywania psychiatrii w ZSRR.

O próbach stosowania podobnych metod w PRL opinia światowa wie niewiele, bo nie są to wypadki tak drastyczne. Lekarze w Polsce w przynajmniej większości strzegą lekarskiej etyki we wszystkich dziedzinach, także w dziedzinie psychiatrii. Zapewne są czynniki w PRL, którym wzorcowe sowieckie bardzo odpowiada, i chętnie widziałyby w polskich psychiatrach swoich sojuszników. Te zakusy jakoś nie wychodzą. Niemniej informowanie opinii publicznej o każdym wypadku poddawania badaniom psychiatrycznym z racji wyrażanych przez obywateli przekonań — choćby się to działo pod innym pretekstem — stanowi barierę ochronną przed wprowadzeniem metod sowieckich.

Informowanie, a zarazem mocna kontra przeciwko zapożyczonym z Rosji teorii, że ten kto myśli i otwarcie mówi inaczej niż "dozwolone cenzurą", że ten kto ma odwagę stawić czoło bezprawiu, że ten kto składa w ofierze własną karierę i spokój rodziny — że każdy taki człowiek jest psychopata obdarzonym kompleksem "nadwartości"...

Na Antenie



WASHINGTON — Prezydent Carter ogłosił projekt pomocy finansowej dla szkolnictwa wyższego w wysokości 1.46 biliona dolarów. Uważa się, że kwota ta pomoże w wyrównaniu ciągle wzrastających kosztów nauki, które ostatnio osiągnęły taki poziom, że obserwuje się spadek studentów, gdyż coraz mniejszą liczbę młodych ludzi stać na luksus studiowania. (UPI)

Kultura—Nauka—Sztuka

18 stycznia br. minęła 100 rocznica śmierci (1804-1878), jednego z najwybitniejszych Polaków XIX w. Znakiem czasu i lekarz praktyk, ojciec polskiej balneologii, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Krakowa (pierwszy po przywróceniu miastu samorządu), wytrwały i zwycięski bojownik o repolonizację nauczania w Galicji w szkolnictwie wszystkich stopni — położył ogromne zasługi i zyskał trwałe sukcesy na wszystkich polach swego działania.

Studium Historii i Kultury Polskiej

Niniejszym zawiadamiamy, że trzeci wykład 5-cio godzinny (dwa poprzednie będą powtórzone) odbędzie się w sobotę, 18 lutego br., w małej sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., tel. 637-0117. Początek o godz. 4-ej. Wykład na temat: "20-lecie Niepodległej Polski" wygłosi mgr. Z. Wygocki. Dwa inne tematy będą podane w sobotę.

Czwarty wykład pierwszego semestru odbędzie się, po odświeżeniu tygodniowym, w sobotę, 4 marca, w czasie i miejscu, jak powyżej.

Wykłady przeznaczone są wyłącznie dla studentów (konieczne ukończenie gimnazjum) lub wolnych słuchaczy w wieku szkolnym do emerytalnego włącznie.

Wykłady przygotowują do egzaminów i dyplomów Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) i są starania aby amerykańskie uniwersytety uznawały te dyplomy.

W związku z tymi studiami wynika sprawa korzystania z bibliotek przy różnych polskich organizacjach. Bibliotekarzy lub organizację są proszone o skontaktowanie się z niżej podpisanymi.

Prof. M. Bida, tel. 342-5837; Z. Filipowicz, tel. 278-8618.

Ludność Żydowska w Świecie

Washington (UPI) — Jak wynika z danych zawartych w publikacji American Jewish Yearbook, ludność żydowskiego pochodzenia na całym świecie wzrosła w ub. roku o 115 tysięcy, sięgając 14,259,525. Znaczna większość zamieszkuje w USA — 5,775,935 — natomiast ludność Izraela liczy 3,059,000.

Almanach żydowski jest wydawany przez American Jewish Committee oraz Jewish Publication Society of America. Według najnowszej edycji w/w publikacji, największe skupisko ludności żydowskiej w USA istnieje w rejonie nowojorskiej metropolii — 1,998,000 osób.

Poza Nowym Yorkiem, największe skupiska notowane są w następujących miastach amerykańskich: Los Angeles — 455 tys.; Filadelfia — 350 tys.; Chicago — 253 tys.; Miami — 225 tys.; Boston — 170 tys.; Washington, D.C. — 120 tys., oraz Baltimore — 92 tysiące.

Poza Stanami Zjednoczonymi, największa liczba żydowskiej ludności notowana jest w: Zw. Sowieckim — 2,678,000; Francji — 650,000; W. Brytanii — 410,000; Kanadzie — 305,000 oraz Argentynie — 300,000.

47 proc. ogólnej ludności żydowskiej na całym świecie zamieszkuje na półkuli zachodniej — czyli w Północnej, Centralnej lub Południowej Ameryce. Publikacja stwierdza, iż 29 proc. mieszka w Europie, 22 proc. w Azji, 1,5 proc. w Afryce natomiast 0,5 proc. w Australii i Nowej Zelandii.

Przed wszystkim stworzył warunki dla wspaniałego rozwoju UJ oraz krakowskiego ośrodka medycznego, nakreślił program przeobrażenia Krakowa w nowoczesne miasto, uwzględniając przy tym szeroko dziedzinę kultury. Program ten zrealizował częściowo sam podczas swej dwukrotnej kadencji prezydenckiej (1866-1874), częściowo jego następcy; powstałe wówczas obiekty i rozwiązania funkcjonują do dziś.

Poznański chór chłopięcy pod dyktando Jerzego Kurczewskiego koncertował ostatnio w Wiedniu i Salzburgu. Tygodniowe tournée było czwartym wояżem zagranicznym śpiewających chłopców w tym sezonie, a zarazem 56 w ponad trzydziestoletniej działalności.

Sukcesem zakończył się również występ w sali Beethovna w stołecznym pałacu, jak też pełnospektaklowy popis w rodzinnym mieście Mozarta.

Po tym koncercie, na którego program składały się dzieła dawnych mistrzów i utwory kompozytorów współczesnych, m.in. K. Pendereckiego i H. M. Góreckiego, recenzent muzyczny rozgłośni Salzburg nazwał poznański chór "wybitnym ambasaderem polskiej kultury, mogącym konkurować o palmę pierwszeństwa ze słynnymi Wiener Saenger Knaben."

Światowej sławy polska śpiewaczka Teresa Zylis-Gara gościła ostatnio (po raz trzeci od marca ub. r.) w Poznaniu. Tym razem artystka nagrywała film i płytę z chórem chłopięcym i męskim Filharmonii Poznańskiej oraz orkiestrą kameralną Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu.

Realizatorzy z zespołu poznańskiej TVP oraz wytwórni płytowej "Veriton" utrwalili na taśmie 13 najpiękniejszych i najpopularniejszych kołęd polskich. Z zapisu tego powstanie kolorowy film telewizyjny (zdjęcia kręcone będą w wielkopolskich pejzażach) oraz długogrająca płyta. Całością dyrygował Stefan Stulgrosz, który jest również autorem nowych opracowań owych kołęd.

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze — jedyna tego typu placówka w Polsce, mieszcząca się w dawnym pałacyku Krasieńskich i poświęcona twórcy "Irydionu" — Zygmunta Krasieńskiemu, wzbogaciła się ostatnio o kolejne cenne eksponaty. M. in. członkowie rodziny Krasieńskich przekazali portrety Zygmunta Krasieńskiego i Franciszki Krasieńskiej. Zamieszkały w Kanadzie prof. Józef Krasieński podarował książkę z 1774 r., pochodzącą z biblioteki Krasieńskich i stylowy skórzany portfel, należący niedługo do Zygmunta Krasieńskiego.

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Mazowsze" powrócił z pierwszej tegorocznej podróży, której celem była Sycylia. Karoliny artyści dali 12 występów w Palermo, w sali Politeama Garibaldi, gromadząc na każdym koncercie komplet widzów, których liczba przekroczyła ogółem 16,000. Bilety były wyprzedane na kilka tygodni wcześniej przed przyjazdem "Mazowsza."

Z Palermo zespół przywiózł entuzjastyczne recenzje. Prasa włoska podkreśla m.in. piękno tańców, barwność i bogactwo kostiumów, a także doskonale wykonanie partii wokalnych programu.

Najbliższe miesiące "Mazowsze" spędzi w Polsce, rozpoczynając spotkania z widzami od koncertów w Katowicach i Zabrzu.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Instalacji Grupy 694 ZNP Tow. "Synowie Wolności"

Wiceprezes ZNP J. Gajda Odebrał Przysięgę Od Zarządu

Tow. "Synowie Wolności" Grupa 694 odbyła instalację swego zarządu na rok 1978, w piątek, 20-go stycznia, w sali posiedzeń Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.

W instalacji wzięli udział: wiceprezes J. Gajda, komisarka Okr. 13-go W. Kolman i komisarz Okr. 13-go K. Musielak. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i załatwieniu spraw rutynowych przystąpiono do zaprzysiężenia nowego Zarządu, czego dokonał wiceprezes J. Gajda.

W skład jego wchodzi: ks. Stanisław Stanisławski, kapelan Grupy; Stefan Wójcik, honorowy prezes; Piotr Marud, prezes; Zofia Johnson, wiceprezeska; Teofil Dufart, wiceprezes; Wiesław Kowalski, sekr. prot.; Joe Hercik, sekr. finansowy; Stanisław Zapka, kasjer; Józefa Cieśla, marszałkini; Matt Nowak, chorąży.

Po odebraniu przysięgi wiceprezes J. Gajda złożył nowemu Zarządowi życzenia owocnej pracy i pomyślnych wyników rozwojowych w imieniu prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego z całym Zarządem Centralnym, oraz w imieniu własnym.

Krótki program instalacyjny, przy smacznym poczęstunku, przeprowadził prezes Grupy Piotr Marud a następnie przemówił wiceprezes J. Gajda, który położył nacisk na wyteżo-

na pracę w kierunku werbowania nowych członków, zwłaszcza wśród młodzieży. Nadmieniał też, że będzie organizowany zjazd młodzieży w Pensylwanii, na którym będą rozgrywki i konkursy i przypominał Grupie, aby ten cel poprzeć.

Następnie komisarka Okr. 13-go W. Kolman złożyła nowemu zarządowi życzenia owocnej pracy i rozwoju w roku 1978, dziękując za dobrą działalność w Okręgu 13-tym jak i w Grupie. Komisarz Okr. 13-go K. Musielak złożył życzenia nowemu zarządowi a następnie powiedział, że jest zadowolony z młodzieży, która jest czynnym członkiem Grupy. Wypowiedział się też na temat zapisywania młodzieży i nowych członków do naszej Grupy.

Prezes Piotr Marud poprosił A. Brzezińskiego o przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na cel Kolegium Związkowego.

Przemawiali i składali życzenia również: wiceprezeska Zofia Johnson, kasjer Stanisław Zapka oraz wiceprezesa Grupy 3152 S. Borowski. Prezes Marud podziękował gościom i wszystkim członkom za udział w instalacji i prosił o poparcie i współpracę dla dobra ZNP. — Piotr Marud, prezes; Wiesław Kowalski, sekr. prot.

Sekr. finansowy Grupy będzie przyjmował opłaty za ubezpieczenie od 6:15 wieczorem w piątek, 17 lutego, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.

Z Życia SPK Koła Nr. 31 Im. 2 Korpusu

Walne Zebranie

Walne zebranie członków Koła, na którym podjęte będą decyzje bardzo istotne dla prac Koła i jego przyszłości, odbędzie się w sobotę, 18 lutego. Uczestnictwo członków jest konieczne, liczba obecnych na walnym zebraniu świadczy o żywotności i zainteresowaniu członków przyszłością Koła.

W piątek o 6:30 premiera!

w kinie **Milford** Pulaski narożnik Milwaukee
Tel. 545-5922

Sobota od 2ej — Niedziela od 12:30
następne dni od 6:30 wieczorem.

Będziecie zachwyceni programem polskich filmów!

Dwa filmy które różni wszystko... w jednym są sprawy życia i śmierci

Zamach

Odpowiedz Polski Podziemnej...

jest śmiertelna niespodzianka dla kata Warszawy!!

Polka blondynka... Włoszka brunetka... i ON inżynier w złośliwej komedii powikłań małżeńskich!

Dwa Zebra Adama

with English Subtitles
"Adam's Second Rib"

W życiu jest inaczej gdy czytamy o żonie z dwoma mężami i o mężu z dwoma żonami!

Oba filmy mają napisy angielskie, zaproszenie przyjaciół innych narodowości!!

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Wielkanocne. — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w WIELKI PIĄTEK, 24 MARCA br. w odświeżonej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszeniowy skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — BR 8-8700, ewentualnie pisać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622

nie później niż do PIĄTKU, 10 MARCA br.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Zebranie Kopusu Pomoc. Nr. 90 SWAP

Karpus Pomocniczy przy Placówce 90 SWAP odbędzie miesięczne posiedzenie w niedzielę, 19 lutego, o 2 po południu, w domu Placówki przy 6005 W. Irving Pk. Rd.

Są ważne sprawy do załatwienia, prosimy wszystkie członkinie o przybycie.

Kazimiera Martin, prezeska
Anna Mynzanski, sekr.

Z Tow. Ratunkowego Szczurowa

Tow. Ratunkowe Szczurowa urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, 19 lutego, w sali weteranów, 6005 W. Irving Pk. Rd., o godzinie 2 po południu. Nagrody wieczorne oraz piczyczo — bezpłatnie dla wszystkich gości.

Zapraszamy członków, sąsiednie kluby oraz całą Polonię. — Maria Stojak i St. Rebacz — komitet zabaw.

J. Takowski Ponownie Wyróżniony

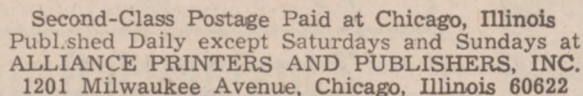
Joseph Takowski, który pracuje dla Coachlight Realty, Inc., 7637 Milwaukee Ave., w Niles, sprzedał klientom tej firmy domy na ogólną sumę aż półtora miliona dolarów. Otrzymał on, już drugi raz z rzędu, wysoką nagrodę za swoje usługi. Nagrodę tę oraz premię wręczono mu podczas uroczystego obiadu, który odbył się w Allgaurs Fireside w Northbrook.



Don Meyer i Pat Dalessandro, właściciele biura, gościli na tymże obiedzie 60 uczestników bankietu.

Pan Takowski włada kilkoma językami słowiańskimi, co bardzo pomaga mu w pracy i pozwala lepiej służyć klientom firmy. Jest też członkiem stanowego i krajowego stowarzyszenia sprzedawców realnościowych.

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

WALL STREET JOURNAL. — Dwie amerykańskie radiostacje, nadające audycje do krajów bloku wschodniego, Radio Wolna Europa i Radio Swoboda, podlegają obecnie specjalnie w tym celu utworzonej Radzie Międzynarodowej Radiofonii (Board for International Broadcasting). W ten sposób rozwiązano głośną w swoim czasie sprawę, która wynikła na tle ujawnienia w Kongresie faktu, iż obie rozgłośnie znajdowały się w zasięgu kontroli amerykańskiego wywiadu.

Programy obu rozgłośni są silnie zagłuszone, głównie przez ZSRR, co jest jeszcze jednym przejawem naruszenia przez Moskwę Deklaracji Helsinek odnośnie swobodnej wymiany informacji i idei. Rada Międzynarodowej Radiofonii wystąpiła w tych dniach z dziwnym pomysłem, który ma rzekomo na celu przeciwdziałanie zagłuszaniu programów RWE i RS. Opierając się na zrodzonym chyba z fantazji założeniu, BIB projektuje udostępnienie anten obu radiostacji "czynnikom urzędowym" królów komunistycznych, aby sprecyzowały swoje zarzuty wobec tych rozgłośni. Krótko mówiąc, komuniści otrzymaliby szansę przeciwstawiania się audycjom RWE i RS przez wykorzystanie ich fal dla swojej własnej propagandy.

Jak dotąd Radio Wolna Europa i Radio Swoboda kontrolują zagłuszenia przez zwiększenie mocy nadajników. Trudno ocenić, czy jest to środek skuteczny. Ale projekt BIB, pomysły jako sposób na zmniejszenie czy przerwanie zagłuszania, jest po prostu naiwny. Członkowie Rady Międzynarodowej Radiofonii, kierowanej przez Johna Gronowskiego, byłego pocmistrza generalnego za czasu prezydentury Kennedy'ego i Johnsaona oraz późniejszy ambasador USA w Warszawie, chcą złożyć Moskwie cenny upominek, dopuszczając komunistycznych propagandzistów do mikrofonów RWE i RS. Czy panowie ci stracili poczucie rzeczywistości?

Komunistyczne rządy w Europie wschodniej mają aż za wiele możliwości przedstawiania swoim społeczeństwom własnego punktu widzenia, gdyż kontrolują całkowicie środki masowego przekazu. Inna sprawa, czy społeczeństwa przyjmują bezkrytycznie urzędową propagandę. Rada Międzynarodowej Radiofonii chce w zamian za wstrzymanie zagłuszania programów obu radiostacji zapłacić olbrzymią cenę. Jest to szczyt biurokratycznego nonsensu.

THE NEW YORK TIMES — Miesiąc luty będzie pewnie kapryśny, jak zawsze, co nie znaczy, że ma na to jakieś usprawiedliwienie. Luty jest ostatnim pełnym miesiącem zimy — a przynajmniej tak twierdzi almanach i tradycyjnje, jak dowodzi tego nazwa „luty” — najstarszym miesiącem zimy. Miesiąc zaczyna się absurdalnym przesądem zwanym z dniem Matki Boskiej Gromniczej, dniem, kiedy niedźwiedz wychodzi z barlogu. Jeśli świeci słońce i widzi swój cień, wraca na legowisko, gdyż zima potrwaj jeszcze kilka tygodni.

W połowie miesiąca obchodzimy święto zakochanych. Co cztery lata luty ma jeden dodatkowy dzień. Luty jest jedynym miesiącem w roku, który rzeczywiście jest miesiącem — trwa tyle, co obrót księżycy (miesiąca) dokoła Ziemi, a jednak czasami miał bez pełni.

Według starożytnych kronik, luty "wymyślony" został przez Nume Pompiliusza, legendarnego drugiego cesarza Rzymu. Pompiliusz nazwał miesiąc Februariuszem, tak, jak święto oczyszczania i w starych kalendarzach luty zachował się jako ostatni miesiąc starego roku. Kończył się świętem, zwanym terminaliami – czymś w rodzaju naszego sylwestra, który trwał wówczas kilka dni. Potem przychodził marzec, w którym "jak w garncu" i z nim Nowy Rok.

I tak odziedziczyliśmy luty — miesiąc kapryśny, który jednego dnia może nam przynieść śnieżną zawieruchę i arktyczny wiatr, a drugiego dnia — unieruchomić nas ślizgawicą lub słotą. Dni lutowe są tak długie, jak dni w październiku, ale noce mogą być zimniejsze niż w grudniu. Februarius i terminalia zniknęły z naszych kalendarzy, ale februar wciąż nas oczyszcza, a gdy nareszcie się kończy — żegnamy go bez żalu . . .

Działający jako organ doradczy dla władz pocztowych Citizens Stamp Advisory Committee znowu wystąpił się przeciw wydaniu pamiątkowego znaczka ku czci gen. Kazimierza Pułaskiego z okazji 200-lecia jego bohaterskiej śmierci w bitwie pod Savannah, Ga. Rocznicą ta przypada w 1979 r.

Utworzony w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej specjalny National Committee for a Pulaski Commemorative Stamp, na czele którego stoi, mianowany przez prezesa KPA Alojzego Mazewskiego, zarządca pism związkowych, dr Edward Różański, alarmuje więc społeczeństwo polonijne, jak też zabiega wśród naszych amerykańskich przyjaciół, aby przełamać tę niechęć czynników pocztowych. Potrzebna jest bowiem masowa akcja przekonywania i nacisków, ponieważ społeczeństwo polonijne nie może zrezygnować z tej sprawy. Jest ona słuszna, powinna być uwzględniona przez władze pocztowe, stanowi ona sprawdzian w zakresie traktowania naszych interesów i postulatów obywatelskich.

Prezes KPA Mazewski wystosował do Citizens Stamp Advisory Committee depeszę w tej sprawie, apelując o uwzględnienie postulatów Polonii co do wydania znaczka ku czci Pułaskiego. Mazewski wysłał też odpowiedni list do prez. Jimmy'ego Cartera, jak też zabiega w kołach kongresowych o pozyskanie poparcia dla projektu.

Przewodniczący Różański wystosował pismo do Poczmistrza Generalnego, Benjamina F. Bailer, słusznie wywodząc, że sprawa wydania znaczka ku czci polsko-amerykańskiego bohatera Wojny o Niepodległość jest "the unfinished business of the U.S. Bicentennial" i nie może być potraktowana lekceważąco, wbrew postulatowi zorganizowanej Polonii i wbrew opiniom i postawie wielu naszych amerykańskich przyjaciół.

Różański również wysłał list do prez. Cartera w tej sprawie, podkreślając m. in., że skoro Prezydent złożył publicznie hołd innemu polskomo- amerykańskiemu bohaterowi z Wojny o Niepodległość, a mianoawicie Tadeuszowi Kościuszce, o którym Prezydent powiedział, że "był on nie tylko Bohaterem naszej Rewolucji, ale też niezłomnym obrońcą praw ludzkich," to podobne uznanie należy złożyć i Pułskiemu, który "oddal swoje życie za sprawę amerykańskiej Wolności."

Należy podkreślić, że idea wydania pamiątkowego znaczka ku czci Pułaskiego znajduje poparcie w Kongresie. Wielkim zwolennikiem tej idei

Według oceny władz brytyjskich, na wyspie znajduje się obecnie ponad 1,750,000 czarnych i azjatyckich imigrantów, zaś pod koniec obecnego stulecia będzie ich dwa miliony. Stwarza to wiele problemów społeczno-gospodarczych dla Anglii i stąd sądzi się, że zagadnienie kolorowych imigrantów stanie się jednym z najbardziej gorących w okresie kampanii przed następnymi wyborami powszechnymi. Również sprawa statusu około miliona rezydentów Irlandczyków może być w kampanii bardzo gorąca.

Sytuacja imigracyjno-rasowa wysunęła się na porządek dzienny zainteresowań kół politycznych, gdyż w styczniu r.b. konserwatywna opozycja ujawniła zamiary, aby nałożyć na imigrację poważne ograniczenia, jeśli konserwatyści wygrają wybory. Ponieważ w 1977 r. przybyło do Anglii około 60,000 nowych imigrantów kolorowych, głównie jako członkowie już żyjących w Anglii rodzin, konserwatyści planują, aby dopuścić do Anglii rocznie tylko 20,000 kolorowych imigrantów, a do tego rozmieszczać ich bardziej równomiernie na terenie całej Anglii.

Sprawujący obecnie władzę rząd socjalistyczny zareagował na imigracyjne plany konserwatystów bardzo ostro, zarzucając opozycji, że zamierza wykorzystywać zagadnienia rasowe dla zdobycia głosów w wyborach, co byłoby "igraniem z politycznym ogniem".

"Anglia jest obecnie społecznością wielorasową" oświadczył minister spraw wewnętrznych, Merlyn Rees, który zarzucił konserwatystom, że usuanie kolorowych z dzielnic wielkomijskich siłą rzeczy narzuciłoby konieczność kontroli, a więc wówczas Anglia wyglądałaby "jak państwo wschodnio-europejskie".

Konserwatywny członek parlamen-

Izba Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy, na mocy której zostaną utworzone nowe stanowiska sędziów federalnych w liczbie 145, (110 w sądach dystryktowych i 35 w sądach apelacyjnych). W kołach Kongresu istnieje przekonanie, że i Senat opowie się za utworzeniem tych nowych stanowisk sędziowskich. A więc prezydent Carter zdobędzie poważne atuty polityczne, gdyż do prezydenckich uprawnień należy mianowanie sędziów federalnych, z tym jednak, że nominacje są zatwierdzane przez Senat. Można przyjąć, że demokratyczny Prezydent i kontrolowany przez demokratów Senat z łatwością uzgodnią nominacje.

I dodać trzeba, że obsada federalnych stanowisk sędziowskich wiąże się z tradycyjną praktyką wyusuwania kandydatów do nominacji w poszczególnych stanach przez senatorów. Jasne jest, że demokratyczni senatorowie będą odgrywali kluczowe role w sprawach nominacji nowych sędziów w swoich stanach.

Na tle tego stanu faktycznego trzeba podnieść sprawę, która jest bardzo bolesna w opinii zorganizowanej Polonii. Chodzi mianowicie o to, że za ostatnich prezydentów, czy to demokratycznych czy też republikańskich, interesy Polonii w zakresie nominacji sędziów federalnych były prawie całkowicie lekceważone. Utraciliśmy w Chicago stanowisko sędziego federalnego i do chwili obecnej Polonia nie otrzymała tu następcy po sędzi Walterze LaBuy. Utraciliśmy też stanowisko sędziego federalnego w Detroit, Mich. i do chwili obecnej tamtejsza Polonia nie otrzymała następcy po sędzi Tadeuszu Machrowiczu.

W Chicago o interesy Polonii nie troszczyli się senatorowie republikańscy, jak Everett Dirksen czy obecny Charles Percy, a przeciwko okresie ich urzędowania nastąpiło sporo nominacji na federalne stanowiska sędziowskie. Sytuację poprawił nieco demokratyczny sen. Adlai Stevenson, wysuwając do nominacji na sędziego federalnego w północnej części Illinois wybitnego prawnika z Rockford, Ill., Stanleya Roszkowskiego. Urzęduje on obecnie, gdyż został mianowany przez Prezydenta i zatwierdzony przez Senat.

Uchwalona przez Izbę Reprezentantów ustawa o nowych stanowiskach sędziowskich przewiduje cztery nowe miejsca dla Illinois, a więc sen. Stevenson będzie tu znowu czynnikiem decydującym w zakresie przedstawienia kandydatów do nominacji.

W związku z tym wysuwamy postulat, aby chicagoska Polonia zmobilizowała wszystkie swoje siły na rzecz zabiegów u sen. Steven-sona w celu przekonania go, że jedno nowe stanowisko sędziowskie w Chicago powinno

Sprawa firmy STP Corp. jest wyjątkowej wagi dla konsumentów precedensem w walce z fałszywymi informacjami w ogłoszeniach artykułów i towarów. Mianowicie władze federalne, agencja Federal Trade Commission, doprowadziły do zmuszenia wspomnianej kompanii, że zamieści specjalne ogłoszenia, prostujące twierdzenia w zamieszczanych poprzednio ogłoszeniach. Chodziło tu o sprawę produktu, sprzedawanego przez STP Corp., który w ogłoszeniach był przedstawiony jako zmniejszający spożycie oleju w samochodach. W ogłoszeniach wyjaśniających, które trzeba uznać za nie inne- go jak przyznanie się do fałszywych twierdzeń o korzyściach z produktu, będzie wyraźnie powiedziane, że na przeprowadzanych przez firmę badaniach "nie można polegać".

Szef biura ochrony interesów konsumentów w FTC oświadczył, że uzyskany przez tę agencję precedens jest ważny na przyszłość. Firmy fałszywie zachwalające swoje produkty nie będą już mogły wykreślić się jedynie wycofaniem wprowadzających w błąd ogłoszeń, ale będą mogły być zmuszone do zamieszczenia ogłoszeń sprostowań.

"Skoro ogłaszająca się w skali ogólnokrajowej firma przekazywała w ogłoszeniach fałszywe informacje — powiedział Albert Kramer z FTC — uważamy, że ma ona prawnie obowiązek "oczyścić się", podając to wyraźnie do wiadomości konsumentów".

Firma STP Corp. otrzymała najpierw od FTC ostrzeżenie z racji fałszywych twierdzeń w jej ogłoszeniach, ale nie wzięła tego pod uwagę. Władze federalne uznały, że firma nie ma żadnych podstaw do twierdzeń, że według przeprowadzonych doświadczeń używanie jej artykułu STP zmniejsza zużycie oleju samo chodowego.

przypaść wybitnemu prawnikowi polskiego pochodzenia.

Uważamy, że sprawa ta jest tak ważna i tak aktualna, — że należy możliwie teraz, — jak najszybciej podjąć zabiegi w interesie naszego społeczeństwa, aby uzyskać przyjazne poparcie tego postulatu ze strony sen. Stevensona. Nie należy zwlekać, bo imni też nie przegapią tej szansy. Już wiadomo, że środowiska żydowskie mobilizują swoje siły i wpływy, aby jedno miejsce w Chicago przypadło tej grupie mniejszościowej. Wymieniani są nawet kandydaci do nominacji.

W metropolii detroickiej Polonia była od śmierci sędziego Machrowicza pomijana w obsadzie stanowisk sędziów federalnych. Czy ma być pomijana i nadal? Na pewno zostanie pominięta, jeśli nie potrafi zjednoczyć swoich sił organizacyjno-obywatelskich oraz skupić swoich wpływów politycznych na rzecz jednego kandydata. W Chicago, w Detroit, jak też w innych stanach, w skupiskach silnej pod względem liczebnym Polonii, trzeba mobilizować poparcie dla jednych kandydatów, a nie działać w rozbiciu, jak to bywało w przeszłości.

To rozbięcie było z reguły najsłabszą stroną wszelkich polonijnych zabiegów, jak też dawało ludziom niechętnym wobec Polonii wygodne wyjścia z sytuacji w sensie przechodzenia do porządku dziennego nad interesami i postulatami Polonii.

Trzeba wiedzieć, że według uchwalonej przez Izbę Reprezentantów ustawy stan Michigan otrzyma 5 nowych sędziów, Illinois 4, Massachusetts 3, New Jersey, Ohio, Pennsylvania, Wisconsin i Maryland po dwóch, żeby wymienić te stany, w których społeczeństwa polskiego pochodzenia są znaczne i stanowią ważne czynniki w polityce stanowej z uwagi na liczbę t.zw. polskich głosów wyborczych. W tych więc przede wszystkim stanach należy zmobilizować polonijne siły oraz dopominać się u senatorów, aby wysuwali do nominacji wybitnych prawników polskiego pochodzenia.

Istota zagadnienia polega właśnie na znalezieniu takich kandydatów, którzy mieliby bezsporne kwalifikacje pod każdym względem. Kandydaci na sędziów federalnych są przecież gruntośnie badani pod względem wartości charakterów oraz przygotowania i doświadczenia fachowego. Nie wolno wysuwać kandydatów, którzy po prześwietleniu ich kwalifikacji zostaliby odrzućeni.

Wysuwamy te sprawy pod adresem przywódców Polonii, gdyż już obecnie trzeba zająć się nimi w sensie zabiegania o uwzględnienie interesów naszej grupy etnicznej w nominacjach na nowe stanowiska sędziów federalnych.

Na mocy porozumienia zawartego między FTC i firmą ma ona zapłacić karę w wysokości \$500,000 oraz ma zamieścić serię ogłoszeń w ogólnokrajowych dziennikach i tygodnikach, aby tą drogą dotrzeć do konsumentów, którzy zostali wprowadzeni w błąd fałszywymi stwierdzeniami na ogłoszeniach o produkcie STP.

Polskie jeziora ukrywają jeszcze wiele skarbów z doby średniowiecza. Świadczą o tym sensacyjne znaleziska, które uwieńczyły ostatnio działalność bydgoskiego klubu archeologii podwodnej "Tryton".

Obiektem badań było Jezioro Zamkowe, gmina Koronowo, woj. bydgoskie. Z dna wydobyto 15 dalszych bełtów kusz z zachowanymi drzewcami i lotkami. Jest to największe i najcenniejsze w Polsce znalezisko tego rodzaju militariów.

Ogółem zabezpieczono około 60 bełtów znalezionych w Jeziorze Zamkowym. Ponadto pletwonurkowie znaleźli gliniany dzbanek z XIV wieku, drewnianą łopatę i maczugę oraz fragmenty wtrząsy. Badania w tym akwenie będą kontynuowane.

W paśmie Jury Krakowsko-Częstochowskiej znajduje się największe w Polsce skupisko jaskiń. Speleolodzy odkryli ich ponad 120. Ze względu na swe walory poznawcze do najciekawszych jaskiń należą "Koralowa" i "Niedźwiedzia" w okolicach Olsztyna, koło Częstochowy. Najdłuższa zaś w pasmie jurajskim jest jaskinia "Szachownica" w pobliżu Działoszyna. Ma ona wraz z bocznymi korytarzami około półtora kilometra długości.



DZIAŁ KOBIET



Hawtówna wieczorowa suknia, która pochodzi z wiosennej kolekcji Christiana Diora. (UPI)

Napoje Na Polski Sposób

Krupnik Polski

Szklanka miodu, 5 sztuk goździków, kawałek cynamonu, kawałek skórki pomarańczowej, kawałek gałki muszkatołowej, 2 szklanki spirytusu, szklanka wody, kawałek laski wanilii.

Wodę z miodem i korzeniami zagotować pod przykryciem, odstawić na brzeg płyty kuchennej, aby zebrała brzeg płyty kuchennej, aby na wierzchu zebrała się pianka, którą po kilku minutach trzeba odcodzić razem z korzeniami. Po przecedzeniu miód powtórnie doprowadzić do wrzenia, ostawić z ognia i ostrożnie mieszając wlewać do miodu spirytus. Podawać napój w małych szklanceczkach do picia. Jest napój bardzo mocny i dlatego należy go podawać w małej ilości.

Pierogi

Ze Świeżych Grzybów

Ciasto drożdżowe rozrobić z ½ funta mąki, 2 łyżkami drożdży, 1 łyżeczką cukru, i jajko, parę łyżek śmietany. Gdy ciasto ruszy pierwszy raz wlać roztopione 2 łyżki margaryny (oczywiście oziębionej), osolic ciasto i doskonale wyrobić aż odstanie od ręki czy tłki. Gdy będzie rosło przygotujemy nadzienie z funta świeżych grzybów, które po wymyciu kroimy na cienkie plasterki — solimy i przesmażamy na tłuszczu z drobno krojoną cebulą. Dodać trochę wody zimnej i uduśić pod przykryciem. Po zdjęciu z ognia wbić do grzybów jajko surowe, dodać tartęj bulki i drobno siekany pieczek zieleniny. Po rozwałkowaniu ciasta wykrawać szklanceczką okrągłe placuszki — nadziewać farszem, zlepiać i upiec na złoty kolor smarując po wierzchu rozbitym białkiem. Pierogi zlepiać środkiem tworząc jakby grzebień biegnący na powierzchni pierożka.

Zapiekanka z Mielonego Mięsa i Ziemniaków

Ziemniaki obrać, umyć, pokroić w plasterki i wymieszać z mielonym mięsem, dodać przyprawy, włożyć do brytfanny lub rondla, wlać szklankę zimnej wody i zapiekać w piekarniku. W połowie pieczenia rozbić jajko, rozmieszać z kilkoma łyżkami śmietany i łyżeczką mąki, zalać zapiekankę i piec jeszcze przez pół godziny. Gotowe posypać natką pietruszki lub szczypiorkiem. Podawać z pieczywem.

Ze Starych Porzekadeł o Żonie

Nie raj nikomu żony, bo to towar uprzykrzony.

Niechby tego psi kasał, co się od żony oddali.

Z Życia K.P.A.

Wydziału Na Stan Illinois

Przepraszamy Czytelników za opóźnienie niniejszej Kolumny, spowodowane sprawami natury osobistej (śmierć w Rodzinie).

Na ostatnim miesięcznym zebraniu KPA poruszono szereg ciekawych i ważnych spraw. W imieniu Komitetu Politycznego KPA p. Julian Witkowski obszernie omówił sprawę głośną w prasie zarówno polonijnej jak i amerykańskiej, dotyczącą ujawnienia przepisów cenzury w PRL-u. Podkreślił On z wielkim naciskiem niebezpieczeństwo cenzury reżymu warszawskiego, kończąc swą wypowiedź słowami: "Wydział KPA na Stan Illinois potępia uśmiercanie kultury narodu polskiego przez cenzurę reżymową."

Na odcinku walki o prawa człowieka, Wydział KPA na Stan Ill. wyraża uznanie dla prezydenta Stanów Zjednoczonych J. Carter'a, oraz dla reprezentanta USA na konferencji w Belgradzie, min. Goldberga, za ich twarde stanowisko wobec ZSRR w Związku z łamaniem praw ludzkich w Rosji i w krajach przez nią podbitych. Wydział wyraża jednocześnie uznanie dla prezesa A.A. Mazewskiego, za Jego inicjatywę w obronie praw człowieka na których liderzy amerykańscy opierają swe słuszne żądania. Zebrani gremialnie poparli wnioski Komitetu Politycznego.

Drugą ważną sprawą, było sprawozdanie z działalności Komitetu pomocy Ofiarom prześladowań w PRL: "Polish Workers Relief Committee" przy Wydziale Stanowym KPA. Sprawozdanie to obejmowało rozliczenie finansowe za okres zamykający się datą 17 stycznia 1978 r. Oto kilka szczegółów z tego sprawozdania:

Przychody do dn. 11 stycznia 1978 r.	\$5,934.00
Rozchody przesłano do KOR-u	4,966.00
znaczk, druki itp.	278.00
na koncie w Banku	690.00
Razem	\$5,934.00

Kwota \$690.00 w banku, to wpływy daniny dla Komitetu z miesiąca grudnia 1977 do 11 stycznia 1978 r. i zostanie ona przesłana na Komitet Samoobrony w ustalonym terminie.

Komitet Samoobrony Społecznej KOR w komunikacie nr. 15 na pierwszym miejscu dziękując KPA Polish Workers Relief Comm. za dotychczasową wydatną pomoc i prosi o dalsze poparcie.

Komitet Wydziału, podając do wiadomości osiągnięte dotąd wyniki, pragnie tą drogą wyrazić wdzięczność ofiarom osobom i organizacjom, które dały piękny dowód dobrego zrozumienia potrzeb kraju, w tej doniosłej dziedzinie akcji społecznej i charytatywnej.

Wydział dziękuje również red. Janowi Krawcowi, za ogłaszanie komunikatów Komitetu i za częste informowanie Czytelników o sytuacji i potrzebach KOR-u, który domaga się niezrealizowanych do chwili obecnej postulatów KOR i udziela pomocy tym, spośród ofiar czerwcowych represji, którzy pomocy tej nadal potrzebują. Celem Komitetu Samoobrony Społecznej K.O.R. jest:

1. Walka z represjami stosowanymi z powodów politycznych, światopoglądowych, wyznaniowych, rasowych, oraz udzielanie pomocy ludziom z tych powodów prześladowanym.
2. Walka z łamaniem praworządności i pomoc pokrzywdzonym;
3. Walka o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich;
4. Popieranie i obrona wszelkich inicjatyw społecznych, zmierzających do realizacji "Praw Człowieka i Obywatela".

Wydział KPA popiera całkowicie ten rozszerzony program. Ponownie zwracamy się z apelem do całej Polonii i Organizacji o donację na ten cel, które należy przesyłać na adres: Polish Workers Relief Committee, c/o P.A.C. Ill. Div., 2952 N. Milwaukee Ave., Room 210, Chicago, Ill. 60618. Sprawozdanie to i apel przedstawił zebranym p. Jan Jurewicz.

Wiceprezes Zarządu Centralnego KPA p. Kazimierz Łukomski omówił spotkanie przedstawicieli KPA z delegatami Stanów Zjednoczonych na konferencję Obrony Spraw Człowieka w Belgradzie.

Zebrani jednogłośnie poparli inicjatywę przesłania listów popierających stanowisko sen. Goldberga i prof. Huse.

Oto urywki listu wysłanego do Prezydenta Stanów Zjednoczonych:

"On behalf of the Polish American Congress, Illinois Division I wish to express our great appreciation of Ambassador Arthur Goldberg's resolute and forthright articulation of our basic concerns relative to the problems of implementation of Principle VII of the Helsinki Final Act, which committed all the signatory states to respect human rights and fundamental freedoms."

It is indeed unrealistic to expect that the Communist, totalitarian regimes will overnight change their long-standing repressive policies and grant their citizens all the democratic rights envisioned in the Final Act. The only way to secure progress in this area is to openly and resolutely expose their flagrant violations of internationally assumed commitments and thus exert pressures which will tend to mitigate policies of repression and enlarge areas of freedom.

In following this course Ambassador Goldberg is performing an invaluable service in the cause of man's freedom, which is the pre-condition of lasting peace and cooperation among the nations.

Respectfully, Thaddeus Kowalski, President."

Najbliższe miesięczne zebranie KPA odbędzie się w nadchodzącą środę tj. 15 lutego br. w sali SWAP, 6005 Irving Park Rd. od godz. 8:00 wieczorem.

Komisja Nominacyjna z przewodniczącym Bonawenturą Migalą, przedstawi zebranym wyniki pracy tej Komisji tj. listę kandydatów do Zarządu KPA na Stan Illinois na rok 1978. W skład Komisji weszli następujący członkowie: Bonawentura Migala — przewodniczący, W. Stepien, Z. Podbielski, G. Drozdowicz, Z. Buczkowska, J. Delirion, L. Grabarek, J. Lorys, J. Rzewska.

Sprostowanie: W poprzedniej naszej Kolumnie podaliśmy (opierając się o angielską wersję Biuletynu KPA), że studenci, którzy chcieliby wstąpić do KPA płacą \$5.00 i nie mają prawa głosu. Okazało się, że studenci z chwilą wstąpienia do KPA mają pełne prawa członkowskie wraz z prawem do głosu. Serdecznie Kolegów Studentów przepraszamy i zachęcamy do zapisywania się w nasze szeregi!

Do następnego miesiąca.
Anna Rychlinska

20-lecie Teatru

Teatr Dramatyczny w Warszawie obchodził swoje 20-lecie. Powstał on z Teatru Domu Wojska Polskiego; od 1965 r. ma stałą siedzibę w Pałacu Kultury i Nauki. W ciągu 20 lat wystawił ponad 100 premier, a w bogatym repertuarze znalazły się sztuki Durrenmatta, Anouilha, Schaffera, Szekspira, Pirandella, Fredry, Słowackiego, Różewicza, Gombrowicza, Diderota. Przez dwie sale, dużą i salę prób, przewija się rocznie około 200 tys. widzów.

Bankiet 70-lecia Dziennika Związkowego

Kto pragnie przeczytać swoje imię i nazwisko w Programie Bankietu 70-lecia Dziennika Związkowego, prosimy wypełnić poniższy formularz, załączyć czek na odpowiednią sumę (od \$10 do \$1,000) i wysłać na podany adres.

Bankiet odbędzie się 4-go marca w hotelu Continental Plaza, 909 N. Michigan Ave.

Help the Polish Daily Zgoda (Dziennik Związkowy) continue its work. May we please have your listing in our Commemorative Program Book? List your name below as you wish it to appear in the program book—

Names will be published under the following headings —

☐ Publisher's List	\$1,000 (or more)	☐ Managing Editor's List ..	50
☐ Editor's List	500	☐ City Editor's List	25
☐ Associate Editor's List ..	100	☐ News Editor's List	10

\$1,000.00 donor will have name listed individually on a full page.

Please make check payable to — Polish Daily Zgoda.

NAME _____
ADDRESS _____ ZIP _____
PHONE _____

Please note: May we remind you that all business advertising is tax-deductible.

(Deadline for listing — February 24, 1978).

Polish Daily Zgoda 70th Anniversary Committee
c/o Mrs. James Busa
6100 North Cicero Avenue
Chicago, Illinois 60646

Rola Kościoła i Katolicyzmu Polskiego w Ruchu Oporu

Odczyt Znanego Dziennikarza 26 Lutego

Kluczową rolę w toczącej się walce o wolność wiary, oraz prawa i godność człowieka odgrywa w Polsce Kościół Katolicki z Episkopatem i jego czołowymi przywódcami: Kardynałami Stefanem Wyszyńskim i Karolem Wojtyłą na czele. Wyłonienie się w ciągu ostatnich dwóch lat szerokiego wachlarza świeckiej opozycji demokratycznej nie tylko nie zmniejsza, ale przeciwnie uwypukla fakt, że to katolicyzm polski, na przetrznię ostatnich trzydziestu lat, stanowi istotną epokę przeciwko komunistycznym zakusom ateizacji i na modłę rosyjską sowietyzacji narodu polskiego.

Stąd temat odczytu: Rola Kościoła i Katolicyzmu Polskiego w Ruchu Oporu przeciw Totalitaryzmowi, jest niezmiernie aktualny i ważny.

Mówcą będzie doskonały znawca

stosunków panujących w Polsce, pilny i dobrze poinformowany obserwator spraw Kościoła i katolickich środowisk świeckich, Dominik Morawski, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dziennikarz, Morawski od 1963 r. zamieszkuje w Rzymie. Współpracuje on z biurem międzynarodowym włoskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Artykuły jego ukazują się w organie partyjnym "la Discussione", a także w niezależnym dzienniku "la Repubblica". Morawski jest stałym współpracownikiem paryskiego "Kultury". Obecna jego tura odczytowa w Stanach Zjednoczonych organizowana jest przez Studium Spraw Polskich.

Odczyt Dominika Morawskiego odbędzie się w niedzielę, 26 lutego, o 2:30 po południu, w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Wstęp \$3.

Kronika Jackowa

Rekolekcje

Staraniem Tow. Najśw. Imienia Jezus odbędą się jednodniowe rekolekcje dla wszystkich mężczyzn i niewiast na sali przy parafii Misyjnej Our Lady of Fatima przy Christiana.

Z Karty Żalobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Szymona Durak, śp. Romana Kazimierzczak, śp. Marjanny Naras, śp. Katarzyny Kotowskiej i śp. Heleny Pyzyk. Niech odpoczywają w pokoju.

Chrzest

Sakrament Chrztu św. w ubiegłą niedzielę: Michelle Marie Lesperance, córka Timoteusza i Nancy (Dymitrowicz) Lesperance.

Nabożeństwa Wielkopostne

W każdą środę wieczorem, o 7-jej, odprawiane są Gorzkie Zale i wygłoszone jest kazanie pasyjne. W piątek wieczorem o 7-jej i w niedzielę o 2:30 po południu — Droga Krzyżowa (po polsku); stacje Drogi Krzyżowej po angielsku w środę o 2-jej po południu. Każdego wieczora w tygodniu Msza św. o 6:30.

Nagrody Miasta St. Warszawy

W sali stołecznego Ratusza zasłużeni obywatele Warszawy otrzymali nagrody Miasta Stołecznego Warszawy.

Nagrody m.st. Warszawy 1977 r. otrzymali m.in.: Seweryna Broniszówna — zasłużona aktorka Teatru Polskiego, występujące na tej scenie od chwili jej inauguracji w 1913 roku; Jerzy Kasprzycki — dziennikarz "Zycia Warszawy," autor felietonów pt. "Pożegnania warszawskie"; Andrzej Kurylewicz — kompozytor, pianista, dyrygent; Ewa Morus — zasłużony pedagog; Tadeusz Mrówczyński — architekt, projektant wielu warszawskich osiedli; Wiesław Muelndner-Nieckowski — artysta-rzeźbiarz; Stanisław Zieliński — pisarz, prozaik, związany z Warszawą od kilkudziesięciu lat; Zofia Zuczkowska — bibliotekarka.

Rozpowszechniajcie "Dziennik Związkowy"

zowej po angielsku w środę o 2-jej po południu. Każdego wieczora w tygodniu Msza św. o 6:30.

W Sobotę Wieczorem

W sobotę o 5:15 po południu Msza św. po polsku, a o 6:30 wieczorem — po angielsku. Msze św. odprowadzane tak jak w niedzielę. W dalszym ciągu Msza św. w niedzielę, o godzinie 5:15 po południu.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT
LEWANDOWSKI
Stacja WSWC — 1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota
8:00 — 9:00 rano i
1:00 — 2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00 — 9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

CHET GULINSKI
SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12:00 — 1:00
Niedziela 10:00 — 1:00

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00
po poł.
WOPA — 1490 KC
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE
PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.
ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6-jej wiecz.

W Soboty 4 — 6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGALOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIERKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Sowieccy Piloci w Obronie Kuby

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zaangażowanie wojska ZSRR na Kubie.

Niektórzy w Stanach Zjednoczonych skłonni są uznać ten krok za sprzeczny z porozumieniem amerykańsko-sowieckim z 1962 roku (po kryzysie spowodowanym obecnością rakiet sowieckich na wyspie), w ramach którego USA zgodziły się zarzucić wszelkie plany inwazji na przyszłość, natomiast wojska sowieckie nie byłyby stacjonowane na wyspie.

Departament Stanu utrzymuje jednak, iż porozumienie dotyczyło zakazu utrzymywania na Kubie jakiegokolwiek broni ofensywnej. Zaangażowanie pilotów rosyjskich wydaje się być natomiast w normalnych ramach wojskowej kooperacji pomiędzy Kubą a Sovietami zainaugurowanej w latach 1960-ych.

Agencja Associated Press — powołując się na dobrze poinformowane źródła — twierdzi, iż pewna liczba sowieckich pilotów zawsze była obecna na Kubie, najprawdopodobniej jako instruktorzy szkoleniowi. Liczba ta niepomniernie wzrosła jednak w ostatnich miesiącach.

Kubańskie siły lotnicze dysponują liczbą 210 myśliwców sowieckiej produkcji, z których najbardziej zaawansowanym typem jest Mig-21. Przypuszczalnie Sowietci stanowią teraz załogę wszystkich Migów-21, plus techniczną obsługę tych samolotów.

Głównym pytaniem dla amerykańskiego rządu wydaje się teraz być: Dlaczego Sowietci nie chcą wysłać własnych pilotów do Afryki, kierując tam natomiast Kubańczyków?

Większość ekspertów twierdzi, iż przyczyna jest natury ideologicznej. Kubańczycy cieszą się specjalną reputacją wśród krajów Trzeciego Świata z uwagi na niedawną rewolucję we własnym kraju jak i również udział w akcjach bojowych jest łatwiejszy do przyjęcia przez Kubańczyków z tego samego względu.

Na początkach lat 1970-ych obecność sowieckich pilotów stwierdzono również w Egipcie, w okresie wyjątkowego napięcia pomiędzy światem arabskim a Izraelem.

"Dziennik Związkowy"
kosztuje mniej
niż szklanka piwa!



WATYKAN — W Środę Popielcową odbyła się w bazylice św. Piotra uroczysta Msza św. podczas której kardynał Paolo Marella dokonał ceremonii posypywania głów popiołem, której poddał się również papież Paweł VI.

Pamięci Antoniego Kozłowskiego Przesa Koła Karpaczyców w Chicago

Dnia 2-go lutego 1978 roku zmarł Prezes Koła Karpaczyców w Chicago, Antoni Kozłowski.

Trudną drogę życia rozpoczął w Moskwie, gdzie w czasie Pierwszej Wojny Światowej znaleźli się Jego Rodzice.

Antoś urodził się 9 grudnia 1915 roku. Po Pierwszej Wojnie Światowej rodzice przenieśli się do Polski.

Sp. Antoni Kozłowski za zawód życiowy wybrał sobie pracę nauczycielską. Do Drugiej Wojny Światowej pracował na Suwalszczyźnie jako nauczyciel. Swoją pracę pedagogiczną uważał za powołanie, to też szczerze interesował się i wychowaniem pozaszkolnym młodzieży, organizując harcerstwo, gdzie z poświęceniem i zapalem pracował.

Gdy we wrześniu 1939 roku po najeździe niemieckim, hordy komuni-

stycznej Rosji załazy polskie ziemie wschodnie — Antoni Kozłowski podzielił losy kresowych Polaków i wkrótce poznał strasliwą groźbę syberyjskich obozów.

Po ewakuacji żołnierzy polskich z Rosji — Antoni Kozłowski przydzielony został do 3-go Karpackiego Baonu Ciężkich Karabinów Maszynowych 3-ej Dywizji Strzelców Karpackich, z którą przeszedł całą kampanię włoską, poczynając od Sangro, przez Monte Cassino, aż do Bolonii. Otrzymał dwukrotnie Krzyż Walecznych, Krzyż Monte Cassino i odznaczenia brytyjskie. Zdemobilizowany w Anglii, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, osiedlając się w Chicago.

Pomimo wyczerpującej pracy fizycznej, Antoni Kozłowski znalazł zawsze czas i zapal do pracy społecznej, z której najmilszym terenem była Mu praca z młodzieżą. Opiekał się drużynami harcerskimi: 5-tą im. gen. J. Hallera oraz 14-tą Morską; swe urlopy wypoczynkowe spędzał na letnich obozach harcerskich, jako kierownik, kucharz i "chłopak do wszystkiego."

Od początku powstania Koła Karpaczyców w Chicago był jego członkiem i gorliwym pracownikiem, pełniąc różne funkcje w zarządach Koła.

W 1961 roku został po raz pierwszy prezesem Koła, a w 1974 objął prezesurę po raz drugi.

Brak Jego odczuje nie tylko najbliższa Rodzina: żona i syn, ale i całe polskie społeczeństwo i organizacje młodzieżowe w Chicago.

Był dobrym Polakiem, szczerym i uczynnym kolegą i uczciwym człowiekiem.

Kazimierz Marjanowski
Aresztowana

16-letnia dziewczyna aresztowana została w związku z morderstwem popełnionym na mieszkaniu Waukegan, 21-letnim Edwardem Anderson. Został on w niedzielę w nocy kilka razy pchnięty nożem podczas kłótni z jakąś osobą. Zmarł później w szpitalu w Zion.

Dziewczyna aresztowana została z domu swoich krewnych w kilka godzin po wydarzeniu.

Z Pogrzebu

Śp. Ks. Antoniego Laskowskiego, C.R.

W ubiegłą środę, 8 lutego, odbył się pogrzeb śp. ks. Antoniego Laskowskiego, C.R., długoletniego proboszcza, a od paru lat amerykańskiej parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Cragin. Dzień przed pogrzebem o 7:30 wieczorem, nabożeństwo liturgiczne odprawił ks. Jerzy Jendrach, przełożony domu parafialnego, przy współudziale ks. prowincjała Franciszka Rogę, C.R. i ks. Franciszka Philipsa, C.R. Homilię wygłosił ks. Jerzy Jendrach, C.R. Przeszło czterdziestu księży wzięło udział w nabożeństwie, a także burmistrz miasta Michael Bilandic.

W dzień pogrzebu Mszę św. konsekracyjną odprawił ks. prowincjał Franciszek Rogę, C.R., przy współudziale ks. proboszcza Eugeniusza Szarek, C.R.; ks. Jerzego Jendrach, C.R.; ks. Władysława Baran, C.R.; ks. Andrzeja Jagielki, C.R.; ks. Franciszka Philipsa, C.R. i ks. emeryta Tadeusza Zurek, C.R. Homilię wygłosił ks. prob. Eugeniusz Szarek, C.R. Absolucji po Mszy św. udzielił oraz kilka słów wygłosił ks. biskup Al-

fred Abramowicz, D.D. Chór parafialny śpiewał podczas Mszy św. Przeszło siedemdziesiąt księży brało udział w pogrzebie, wśród nich był ks. prałat Stanisław Piwowar. Kościół był wypełniony po brzegi do ostatniego miejsca. Były też Siostry Zmartwychwstanki i Nazaretanki.

Na cmentarzu św. Wojciecha ostatnie modlitwy odmówił ks. Jerzy Jendrach, C.R. przy współudziale ks. prowincjała Franciszka Rogę, C.R.

Zmarły pozostawił w smutku pogrążoną rodzinę Kazimierza Laskowskiego, wicemayora i aldermana 35 wardy, bratanek i bratanice.

Sp. ks. Antoni Laskowski, C.R. pracował jako wikary przy parafii św. Jadwigi; parafii św. Stanisława Kostki, jako misjonarz przy domu misyjnym w Castleton-on-Hudson, New York; jako nauczyciel przy szkole średniej Webersa, a ostatnie 18 lat jako proboszcz parafii św. Stanisława B. i M.; od kilku lat niedomagał na zdrowiu a od roku przebywał w domu św. Józefa.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

Naciski Dogmatyków w Kierownictwie

Felietonista "Tygodnika Powszechnego" popularny Kisiel, napisał niedawno, że ze z prasy PRL wszystkiego można dowiedzieć się tylko uważnie ją czytać. Mogliśmy się przekonać o słuszności tej tezy na przykładzie pewnego komunikatu Polskiej Agencji Prasowej, ogłoszonego w prasie krajowej 31 grudnia ub. roku. Komunikat dotyczył spotkania w Ministerstwie Kultury i Sztuki, jakie odbyło się poprzedniego dnia z okazji zakończenia roku, z udziałem między innymi zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC, Jerzego Łukaszewicza. W komunikacie znalazł się następujący zwrot: "Gospodarz spotkania, kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki i zastępca ministra Janusz Wilhelm, przekazał twórcom i działaczom sztuki" itd. . . . Otóż dotychczas wiadomo było, że Janusz Wilhelm jest pierwszym wiceministrem kultury i sztuki od maja ubiegłego roku, kiedy to zastąpił na tym stanowisku wiceministra Wojtaczaka. Natomiast ministrem kultury i sztuki jest — czy był dotychczas — Józef Tejcma, członek Biura Politycznego, który został delegowany na tę funkcję w lutym 1974 roku, po usunięciu go z sekretariatu KC.

Określenie — obecnie — w komunikacie PAP-a Wilhelmię jako "kierownika ministerstwa" wskazywałoby, że Tejcma tym ministrem nie kieruje, choć nie było do tej pory żadnej oficjalnej wiadomości o jego ustąpieniu. Warto w związku z tym przypomnieć, że w kołach zbliżonych do Komitetu Centralnego od dawna krążyły wieści, że Tejcma nosi się z zamiarem rezygnacji ze stanowiska ministra kultury na znak protestu przeciwko ingerencji w jego funkcje ze strony sekretariatu KC, a w szczególności Jerzego Łukaszewicza, przedstawiciela dogmatycznego skrzydła w kierownictwie. Szczególnie niechętnie odniósł się Tejcma do nominacji Wilhelmię, który jako wiceminister zajął się sprawami kinematografii nie dopuszczając do zakończenia produkcji kilku filmów, jego zdaniem, politycznie niewłaściwych i usuwając z Naczelnego Zarządu Kinematografii i z poszczególnych wytwórni różne niewygodne mu osoby.

Sprawa stała się głośna w środowisku filmowym i poza nim, ale protesty Tejcmy nic nie pomogły, gdyż za Wilhelmiem stał Łukaszewicz. Po odejściu z rządu ministra rolnictwa Barcikowskiego (które oceniane jest w kołach partyjnych jako forma dezaprobaty linii KC PZPR w polityce rolnej, zwłaszcza w stosunku do chłopów indywidualnych) sprawa Tejcmy (Tejcma, podobnie jak Barcikowski odznaczał się bar-

*) Z tej samej notatki wynikało, że Lucjan Motyka, b. minister kultury, uważany za "liberała" w porównaniu np. z Łukaszewiczem, nie jest już kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR.

NRF Nie Udzieli Pomocy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nansów "Wielkiej Piątki" i już wtedy usłyszał z ust bońskiego ministra ekonomii Otto Lambsdorffa, że kanclerz nie zamierza dodać nowego bodźca gospodarce NRF, obawiając się, że będzie to "zaproszeniem do większej inflacji."

W tej chwili sytuacja gospodarcza w NRF jest całkowicie opanowana. Według Federalnego Urzędu Statystycznego, wskaźnik inflacyjny — i tak najniższy w świecie — obniżył się w styczniu do 3.2 — to jest do poziomu najniższego do 1970 roku, kiedy to wynosił 3.1.

Bezrobocie utrzymuje się na stałym poziomie 5.4 procent i według bońskiego Urzędu Pracy w styczniu było 1.2 ludzi bez pracy.

Niepowodzenie misji Blumenthala w Bonn przyczyniło się do tego, że na rynkach walutowych zanotowano dalszy spadek wartości dolara amerykańskiego.

Dolar spadł w stosunku do marki zachodnio-niemieckiej, brytyjskiego funta, franka belgijskiego, Franka szwajcarskiego, guldena holenderskiego, włoskiego lira, japońskiego jena, a nawet w stosunku do franka francuskiego, który od pewnego czasu wykazuje na rynkach walutowych alarmującą tendencję spadkową.

Niektórzy giełdciarze twierdzą wprost, że spadek ten jest odpowiedzią na niepowodzenie weekendowej konferencji "Wielkiej Piątki" w Paryżu i konsekwencją faktu, że NRF — "lokomotywa światowej gospodarki" — nie przyjęła formuły ratunkowej proponowanej przez Blumenthala.

dziej racjonalnym podejściem do powierzonych mu zagadnień) oznacza osłabienie "liberalnego" skrzydła w kierownictwie partyjnym, co automatycznie wzmacnia obóz dogmatyczny. Gierek, który jako szef partii lawiruje między tymi dwoma kierunkami, znajduje się obecnie pod silniejszą presją dogmatyków, aby "przywrócić porządek", czyli innymi słowami zaostriżyć kontrolę i powrócić do polityki represji wobec środowisk krytycznie ustosunkowanych do reżymu.

Ten rozwój wydarzeń wzbudzaaniepokojenie także w tych kołach, które świadome są skutków, jakie tego rodzaju posunięcia mogłyby mieć zarówno w sytuacji wewnętrznej Polski (powiększając istniejące napięcia) jak i za granicą. W porównaniu z Czechosłowacją czy Rumunią polityka wewnętrzna Gierka, po amnestii ubiegłego roku, uchodzi w oczach Zachodu za względnie liberalną i tym się też tłumaczy w dużej mierze swego rodzaju taryfa ulgowa, jaką przywódcy zachodni stosują wobec Gierka i jego rządów.

Jakikolwiek nawrót do polityki represji wywołałby katastrofalne wrażenie, zwłaszcza po kontaktach zagranicznych Gierka i zachodnich wizytach oficjalnych w Polsce. Istnieje uzasadniona obawa, że odbić się to mogłoby ujemnie na niezbędnej dla polskiej gospodarki współpracy z Zachodem.

W poinformowanych kołach partyjnych dobrze wiadomo jak zła jest w istocie sytuacja na odcinku gospodarczym. Ścisłe tajny referat na ten temat opracował członek Biura Politycznego Stefan Olszowski (o którym mówiono, że miał zostać ekonomicznym "carem" w obecnej ekipie rządzącej).

Z referatem tym zapoznano kluczowych członków partii i rządu, ale wszystkie egzemplarze następnie wycofano, obawiając się, że w zbyt czarnych barwach maluje rzeczywistość.

Olszowski wysunął plan naprawy, który przewidywał drastyczne posunięcia i zmiany personalne, na jakie obecne kierownictwo nie może czy nie chce się zgodzić. Na tym tle naciski, jakie grupa dogmatyków w kierownictwie wywiera w celu zastrzeżenia kursu wobec opozycji wywołuje zrozumiałą niepokoj.

Na Antonie

Walne Zebranie Koła Nr. 31 SPK

Koło Nr. 31 im. 2-go Korpusu SPK odbędzie walne zebranie w niedzielę, 19 lutego, w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., o godzinie 2:30 po południu.

Ponieważ walne zebranie jest naszym najważniejszym wydarzeniem roku, przypominamy, że obecność członków jest obowiązkowa. Jak wiadomo Koło Nr. 31 znalazło się w sytuacji z której korzystne wyjście może być opracowane jedynie przy udziale wszystkich członków.

Władysław Stępień, prezes

Uwaga Członkowie Plac. Macierzystej Nr. 5

W środę, 15 lutego, o 7:30 wieczorem, zbieramy się w kaplicy pogrzebowej Kazimierza Laskowskiego, 4540 W. Diversey Ave., aby oddać ostatnią ziemską usługę naszemu długoletniemu członkowi, śp. Klemensowi Olendzkiemu, który pożegnał się z tym światem 13 lutego, po długiej i ciężkiej chorobie.

Rodzinnie zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. — Mieczysław Stermiński, komendant; Stanisław Pyka, adiutant.

Kalendarzyk Posiedzeń

Tow. Miłość Ojczyzny, Gr. 1792 ZNP, odbędzie zebranie w środę, 15 lutego, w nowej sali posiedzeń "Nowa Polonia", 6103 W. Belmont, o 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Sekr. fin. A. Pestrak, będzie obecny od 7 wieczorem. — Ludwik Zak, prezes; Maria Ogarek, sekr. prot.

Tow. Synowie Piasta, Gr. 1214 ZNP, odbędzie miesięczne zebranie w środę, 15 lutego, o 7:30 wieczorem, w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie, mamy ważne sprawy do załatwienia. — Anna Wojciechowska, prezeska; Czesław Rozek, sekr. prot.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Zofia Kisielewska
(z domu Czerobka)
(żona śp. Stanisława)

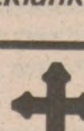
Członkini Tow. M.B. Szkaplerznej, Niewiast Różańca św. i Apostolstwa Modlitwy przy par. św. Trójcy, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go lutego, 1978 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła św. Trójcy (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga (Jan) Wasko i Eugenia Rohde, córki i zięć; Zygmunt, syn; Stanisław Czerobski, brat; 3 wnucząt i 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Sterner Funeral Home.
Telefon BE 5-1815.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i pradziadus nasz, śp.

Marion F. Kurek

Członek Posterunku No. 39 SWAP; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go lutego 1978 roku, o godzinie 10-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 11-go lutego, o godzinie 11-ej rano, z Wm. H. Scott Funeral Home, pnr. 1104 Waukegan Rd., Glenview, Ill., do kościoła Our Lady of Perpetual Help w Glenview, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Helen (z domu Gorz), żona; Lorraine (Michael) Kroll, córka i zięć; Edwin (Lauretta) i Jerry (Patricia), synowie i synowie; 14 wnucząt, 3 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów datki na American Heart Association mile widziane.

Pogrzebem zajmował się: Wm. H. Scott Funeral Home.
Telefon 724-0083.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz, szwagier mój i brat mój, śp.

Klemens Olendzki

Odnaczonego Krzyżem Żołnierzy Polskich z Ameryki Placówka Macierzysta Nr. 5 Stow. Wet. Armii Polskiej w Ameryce, i Korpusu Pom., Parkview Citizens Club, Tow. Synowie Gór z nad Skawy Gr. 1524 ZNP, i Delegat Okręgu 1-go SWAP, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lutego 1978 roku, o godzinie 10:45 wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home pnr. 4540-50 W. Diversey Ave. do kościoła św. Jacka. Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu Niewiński), żona; Edward K. (Dorota) i Czesław K. (Patrycja), synowie i synowie; Szymborska, siostra z rodziną w Polsce; Jan Niewiński, (Niewin), szwagier; Robert (Maureen), Donald (Linda) i Kenneth, wnuki z żonami; Katherine, Janice, Susan i Diane, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski Funeral Home, telefon 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój, brat, szwagier nasz, zięć mój i wuj nasz, śp.

Jan S. Lukascyk
(Lukas)
(syn śp. Jana)

Weteran II Wojny Światowej
dożywotny członek Our Boys Post VFW Post 4684, członek Tow. J. J. Zientek Post 149 A.L., byty Comm. VFW No. 5216 Town of Lake, Oficjalny Fotograf Illinois AFW, Hon. Członek Post American Polka Assn., Czł. International Polka Assn., Local 245 Graphic Arts Intl. Union, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lutego, 1978 roku, o godzinie 11-ej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dzisiaj od 6-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1335 W. 51st Street, do kościoła św. Jana Bożego, Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu Majerczyk), żona; Helena Lukaszczuk, matka; Stanisław (Alicja), brat i bratowa; Melanie Coleman, Bob Kirby, Joseph Lukascyk, Kandy Kirby, bratanice i bratanki; Elsie Majerczyk, teściowa; Estelle Kirby, bratowa; Stanley (Pat) Majer, szwagier i rodzina szwagra; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Urbanek Dom Pogrzebowy.
Telefon 927-6112.

Drukarnia Florencka

Kierownik Polskiej Stacji Naukowej w Rzymie, Bronisław Biliński, zamieszczał na łamach "Expressu Wiozowego" (19 stycznia 1978 r.) artykuł nt. dzieł polskiej oficyny we Florencji. Czytamy w nim m. in.

"Florencja Polaków czeka jeszcze na swego monografa, mimo że właśnie ona była kiedyś po Rzymie miastem we Włoszech najbardziej polskim. Tu w 1926 r. Samuel Tyszkiewicz założył swą drukarnię, zwaną też Typographia Tyszkiewicziana lub po prostu Stamperia Polacca.

Mieściła się najpierw na placu d'Azeglio 20, na tym samym placu, gdzie parę kamienic dalej, nieco wcześniej mieszkał Zeromski. Potem w 1933 r. przeniesiona została na skraj miasta, na via Cimerata, do małej willi, na drodze do Fiesole. . . .

Dzieje Oficyny Tyszkiewiczza to niezwykle interesujący rozdział kultury polskiej za granicą. Znana z rzadkości drukarskich, rozlała ona polską sztukę drukarską uzyskując Grand Prix na wystawie sztuki i techniki w Paryżu w 1937 roku. Wyszło z niej 50 przepięknych bibliofilskich druków, a każdy w niewielkiej liczbie egzemplarzy, rzadko przekraczającej 100 lub 200.

Samuel Tyszkiewicz (1.1.1889 — 12.VII.1954) z zawodu był inżynierem elektrykiem i studia swe ukończył w Paryżu. Pomysł założenia drukarni narodził się we Florencji w czasie podróży włoskiej w roku 1924.

Jako drukarz Tyszkiewicz był samoukiem i uważał drukarstwo za sztukę. Kazał sobie specjalnie odlać stare czcionki "Nicholas Cochins" z XVII wieku i używał obok nich czcionek "Sinigaldi" i "Incunabula". Każdy egzemplarz, który wychodził z jego Oficyny, był jakby dziełem sztuki, strojny w drzeworyty, wyklejki kolorowe, opatrzone na końcu starymi formułami kolofonów, które w pełni przypominały starodruki.

Swą epopeję drukarską rozpoczął od wydania w 1928 r. monografii swej żony Maryli Neumann-Tyszkiewicz o Bernardo Rossellino, rzeźbiarzu i architekcie z XV wieku, zdobnąc ją światłodrukami i planami. Następnie wyszła "Fiorenza, czyli opowieść o średniowiecznej Florencji" z drzeworytami Tadeusza Cieślewskiego (1929) i "Sonety krymskie" Mickiewicza w przekładzie włoskim Oskara Skarbka Tuchowskiego. Szybko rozszła się po świecie sława. . . .

Wojna przerwała druk Przewodnika po Włoszech dla wycieczek, a typograf patriotą ochotniczo zaciągnął się do Wojska Polskiego we Francji

★ Praca Żeńska

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Potrzebne doświadczone operatorki. Dobre początkowe stawki. Zgłaszać się osobiście lub dzwonić:

PINO MFG. CO.
404 S. Wells — 2nd fl. 922-8138

PART TIME WOMAN

10 hours per week. Cleaning offices and showroom.

Apply:

CHICAGO TROPHY CO.
3255 N. Milwaukee Ave.

WOMEN WANTED for GENERAL PACKING
Day and night shifts.
Some English necessary.
583-5121

GENERAL OFFICE

Capable mature woman with good figure aptitude. Good clerical skills & typing. Ability to use calculator. Company benefits.

ACME
COIL & TRANSFORMER
327-6988

SPRZĄTANIE BIURA

Dorywcza praca przy lekkim sprzątaniu pewnych części biura. Około 3-4 razy po pół dnia w tygodniu w czasie normalnych godzin biurowych. Musi choć trochę mówić po angielsku. Dzwonić do:

Mary FOYS 847-6363 ext. 266
w celu umówienia

INTERNATIONAL IMPORTERS INC.
2242 S. Western Ave.

SEWING MACHINE OPERATORS

MUST BE EXPERIENCED, to work on ladies dresses. Section work. Piece work.
Apply

3021 N. Pulaski
283-8000

tworząc i tam, w Nicei, jakby filię swej Oficyny. Wydał tam w latach 1939-1946 20 pozycji, wśród których prym wiodzie poezja Polska — wiersze Wierzyńskiego, "Dni tułaczki" Gozdawy, "Pójdźmy za Nim," "Modlitewnik dla uchodźców," a w 1944 r. sprawozdanie Franciszka Pułaskiego z działalności Biblioteki Polskiej w Paryżu.

W 1947 r. po powrocie do Florencji kontynuował swą pracę. Zmarł przedwcześnie w 1954 r. dożywszy wydania 50 druków. Został pochowany w Castel d'Aiano, pod Bolonią. Drukarnia zajęła się jego druga żona Vittoria Lenzi, dzielna góralka włoska, która już od 1931 r. pomagała mu przy pracy. . . .

Do kraju przybywają teraz tylko resztki tej sławnej kiedyś Oficyny. Czas bardzo uszczupił ten zabytek: z czcionek pozostała tylko mała kupa, inne zostały sprzedane wcześniej. Nie ma już wielkiej prasy drukarskiej, która wypuszczała w świat bibliofilskie cymelia. Przybywają jednak do Kraju trzy inne prasy a między innymi i introligatorska. Są liczne drzeworyty, liczne rękopisy, jest korespondencja samego pana Samuela, która pozwoli na dokładne poznanie dziełowej tej niezwyklej drukarni.

A co najważniejsze jest jeszcze pewna liczba druków kompletnych przez niego tłoczonych, inne zaś są jeszcze w luźnych arkuszach i czekać będą oprać. Cały ten skład przyjeżdża do kraju i roztoczy nad nim opiekę Biblioteka Narodowa."

★ Pomoc Domowa

KOBIETA do sprzątnia w wtorki. Skokie. \$20. 625-2313 lub 676-2307.

A-1 HOUSEKEEPER. Live in. To watch 7 month old daughter, while parents work. Call weekends and after 7 P.M. weekdays: 432-6786.

COMPANION-HOUSEKEEPER
GOOD COOK
LIVE IN, 1 ADULT
LOVELY MODERN APARTMENT
Must speak English, own room, bath and color TV. Excellent salary.
PHONE: 275-0842

HOUSEKEEPER
Live in 3 children. Plain cooking, English speaking, non-smoker. References required. Palatine area. Salary \$135.00 per week.
Call 381-4300

GOSPODYNI \$100-\$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor.
5 dni
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku:
465-1241 lub 824-1843

★ Praca

WELDERS
Experienced Welders needed to fit and weld steel plate work. If you can work from blueprints — it's a plus.

We are a leading bulk materials handling equipment manufacturer offering excellent wages and benefits.

CALL OR APPLY

889-1670

(Do not call or apply before 8:30 A.M.)

Materials Handling Equipment



Div. Jervis B. Webb Co.
2619 North Normandy
Chicago, Illinois
An Equal Opportunity Employer M/F

Do Objęcia Natychmiast!

SPAWACZE ARC

Dzienna i nocna zmiana.

Musi znać rysunki i sam ustawiać.

OPERATOR DO MASZYN WEIDEMAN

Doświadczony, lub przeszkolony osobę mającą inklinację mechaniczną. Musi składać i operować automatyczną maszyną w przebieg dziury, pracować z zestawów i detalicznych szkieł, ustawiać i wyrównywać dziurkarki i tłoczni, tłumaczyć rozmiary wykazane na wykazie kontroli maszyn.

Oferujemy Dobre Początkowe Pensje plus Wyjątkowe Świadczenia Firmowe włączając Automatyczne Podwyżki, Płatny Szpital dla pracownika i rodziny, Ubezpieczenie na Życie, Plan Emerytalny itd. Musi czytać, mówić i rozumieć po angielsku.

Dzwonić 942-2691

LINDBERG

2450 W. Hubbard St.

(kieraz koło Western i Grand Ave.)

Dajemy równe szanse każdemu M/F

Chicago, Ill.

Szlifierki z Pabianic

W Fabryce Szlifierek "Ponar" w Pabianicach ruszyła produkcja nowoczesnych szlifierek na licencji firmy "Tachella" (Włochy). Do końca 1980 r. pabianickie szlifierki całkowicie wyeliminują import tych drogiej maszyn stosowanych dotychczas w krajowym przemyśle metalowym.

Szlifierki te nie były dotychczas stosowane w polskim przemyśle maszynowym. Ze względu na hydrauliczny napęd i wysokiej klasy ściernice, należą one do najnowocześniejszych tego typu urządzeń na świecie.

Pierwszą szlifierkę, wyprodukowaną już w pabianickiej fabryce otrzymała Fabryka Mechanizmów Samochodowych "Polmo" w Szczecinie, a dwie następne powędrowały do "Cegielskiego" w Poznaniu.



NEW BEDFORD, Mass. — Bill White, wycynowiec z Tallahassee przygotowuje się do niecodziennego eksperymentu: zostanie zakopany w ziemi w tej wielkiej drewnianej skrzyni i zamierza tam wytrwać przez 219 dni. Czego ci ludzie nie wymyślą... (UPI)

★ Praca

POTRZEBNY męski krawiec lub krawcowa do szycia na maszynie stała praca w Polskiej dzielnicy. Telefon: 772-6644

MAINTENANCE
Service Worker
Maintenance person needed to do office laboratory, and general building cleaning. Hours are 4:00 p.m. — 12:30 a.m.
By Appointment Only Call Carol Bernacchi 593-6300

AMERSHAM CORPORATION
2636 S. Clearbrook Drive
Arlington Heights, Ill.
Equal Opportunity Employer M/F

PART TIME CLEANING
Ambitious and dependable couple for office cleaning in Arlington Heights. Hours 5:30 to 8:30 Mon. through Fri. Experienced preferred but will train.

DIAL-A-KLEAN
259-9500

★ Praca Męska

POTRZEBNY MASARZ DO WYROBU WĘDLIN
581-0639

SHEET METAL WORKER

WELDER/ASSEMBLER

Permanent full time positions open for experienced people. Good starting salary, excellent fringe benefits, along with 4 day 40 hour week.

Apply in Person

PRATER Industries Inc.
1515 So. 55th Crt., Cicero

MESSENGERS. Steady. Full or part time jobs. 108 W. Lake St. Room 200.

JANITOR. Part time day. Steady work in small loop building. 108 W. Lake St. Room 200

FITTER PRESSER

(Must Speak English)

Two openings available for quality mens and womens clothing store in Northbrook Court. Many benefits, including profit sharing.
Call NICK at 642-6550
BRITTANY, LTD.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANI — SUMIENIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Kanalizacja

WYKONUJĘ PRACE KANALIZACYJNE

wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa.
384-0582 Jędrzejczyk

★ Praca Męska

Potrzebny Młody Zdolny CHŁOPIEC

z ukończoną High School, do nauki zawodu

DIE MAKER

Musi znać język angielski.

Tel.: 766-3141

GOLF CLUB MFG. POSITIONS FOR PRODUCTION DEPT.

• SPRAYERS

2 to 3 yrs. exp. on spray finishing of wood products
• SANDERS • POLISHERS • MACHINE OPERATORS
Must have exp. in above categories. Full time positions. Benefits include pd. ins., holidays & vacations. Excel. starting salary.

Please Call Mr. Harold Bright
Plant Manager — 275-0500
NORTHWESTERN GOLF CO.
4701 No. Ravenswood, Chicago

PRACA W PRODUKCJI

"Cold drawn steel mill" poszukuje stałych pracowników. Zapłata początkowa — \$4.97 plus doskonałe płatne świadczenia firmowe. Zgłaszać się od 9 rano do 3 po poł. Wymagana znajomość mówienia i czytania w języku angielskim.

WYCKOFF STEEL DIV.
3200 S. Kedzie Ave.
EOE M/F

★ Praca

CUSTODIAN

Need 1 person, full time or couple half days for office and warehouse cleaning. Apply in Person:

HEADS & THREADS

2727 Shermer Rd.
Northbrook, Ill. 60062
An Equal Opportunity Employer

PRACA JANITORSKA

Dla kobiet i mężczyzn z samochodami na północnym i południowym odcinku Chicago. Dobra zapłata.

Dzwonić 725-5056

PUNCH PRESS OPERATORS

Are you an experienced punch press operator who is retired & interested in supplementing your income? We would like to hire you for 4 or 5 hours per day, 5 days a week. Please come in and discuss your employment with our company.

SWITCHCRAFT, INC.
5555 N. Elston Ave.
792-2700
An Equal Opportunity Employer M/F

★ Poszukuje Pracy

MÓWIĄCA po polsku 38-letnia pielęgniarka poszukuje pracy. 328-1494 Elizabeth.

Rozpowszechniajcie "Dziennik Związkowy"

DESIGN DRAFTSMAN

Position available for an experienced draftsman with a machinery background. Excellent fringe benefits including a 4 1/2 day work week. Salary commensurate with experience.
Ask for MR. KROLOPP

PRATER

Industries Inc.
1515 So. 55th Crt., Cicero
656-8500

PUNCH PRESS OPERATOR

Must have some blanking experience on hand feed operation. Must speak some English. Apply or Call.

NAGEL CHASE MFG.
2811 No. Ashland
525-7825

POLISHER
EXPERIENCED PREFERRED. Good base pay plus piece work and overtime. Benefits.

ARLINGTON PLATING CO.
600 S. Vermont, Pal.
Don, 359-1490

ENGLISH SPEAKING for ASSEMBLY AND FACTORY

Good starting salary, paid vacations, holidays, insurance.

AIR-MITE DEVICES
4739 W. Montrose Chicago

JANITOR

Noce 11 p.m. do 7:30 a.m.
Doświadczeni w wiorkowaniu i woskowaniu podłóg pracując na własną rękę.

321 Bond Street
Elk Grove Village
Dajemy równe szanse każdemu

RETIREE
For Janitorial Work.
Part Time — A.M. Hours.
CALL 761-2454

OR APPLY IN PERSON
MARIANNE
2516 W. Devon

DISHWASHER
FOR SUBURBAN RESTAURANT
ELMHURST, IL

Working Hours 3 P.M. - 12 P.M.
Salary \$3.50 Per Hour
CALL 279-2150
After 3 P.M.

★ Kontraktorzy

★ Posiadłości w Polsce

ELEGANCKA willa w Ciechocinku. 7 kompletnie umeblowanych pokoi, 4 sypialnie. Garaż. Podwójna parcela z dużym ogrodem. Kolorowe zdjęcia do zobaczenia. \$45,000. W dzień: 671-1479, po 6 wieczorem: 693-6857.

★ Domy

OPEN HOUSE
SUNDAY, FEB. 12, 1978
at

4147 W. Devon Street 2 — 5 p.m.
Immediate possession on the bi-level. Sauganash school. Queen of All Saints Parish area.

IDEAL REALTY

Call SYLVIA 769-6300

★ Do Wynajęcia

UMEBLOWANA sypialnia od \$22 tygodniowo i nowo umeblowana sypialnia z możliwością korzystania z kuchni, \$40. 6435 S. Austin. 284-1630.

★ Praca Męska

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

Mężczyzna

Do Naprawy

Narzędzi Maszynowych

(Machine Tool Repair Man)

Musi mieć doświadczenie i pewną znajomość w dziedzinie elektryczności. Wyjazdy w środkowo-zachodni rejon Stanów. Wynagrodzenie plus świadczenia. Proszę dzwonić do: —

MR. GENE DEKOJ 825-7196

★ Zguby

ZAGUBIŁO paszport konsularny na nazwisko Józefa Popeć. Telefonować: 637-3336.

★ Przeprowadzki

ARTHUR

MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANI,
SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567 oraz 278-7898
od 8-iej do 8-iej wieczorem.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE

naprawia

INŻ. PAPROCKI

Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6687 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawiadamia, że

W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW

TEGO, ILE OŚCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniści

•Komplet mebli do bawialni włą-

czając lampy ze stolikami . . . \$188

Komplety mebli do sypialni . . . \$119

Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hol-

lywood" . . . \$ 58

Kanapa i fotel . . . \$139

Kanapa rozkładana do spania . . . \$ 89

(polska wersalka)

Telewizja kolorowa . . . \$265

Materace . . . \$19.88

*Komplety mebli do kuchni: stół,

i cztery krzesła . . . \$ 79

Kuchnie gazowe (gas ranges) . . . \$199

Łodówki lub zamrażacze

("freezers") . . . \$168

Nie wystarczy mówić o popieraniu prasy polonijnej — Trzeba kupić bilet na bankiet 70-lecia Dziennika!

Zbiorowe Zatrucie Tlenkiem Węgla

36 Ofiar Wadliwego Pieca ogrzewczego

Zabawa taneczna, która z okazji St. Valentine's Day odbyła się w ubiegłą sobotę w Steger, przy 3332 Chicago Rd., w sali należącej do Veterans of Foreign Wars, miała przyjemny przebieg i dramatyczne zakończenie. Gdy większość uczestników wieczoru rozeszła się już do domów, a na parkiecie tanecznym pozostali tylko najzgorzalsi wielbiciele tańca, około godziny 2 po północy, rozpoczęły się na sali masowe omdlenia.

Człowiek, który wybiegł z sali VFW aby w mieszkającej się po przeciwnej stronie ulicy siedzibie straży pożarnej szukać pomocy, również stracił przytomność. Zaalarmowane władze natychmiast zarządziły ewakuację z zagrożonego pomieszczenia. Nie-

przytomnych niezwłocznie przewieziono do szpitala.

Okazało się, że przyczyną masowego zatrucia było wadliwe działanie pieca ogrzewczego przy którym, jak stwierdzili przedstawiciele Northern Illinois Gas Co. przeprowadzający natychmiastową kontrolę, brak było prawidłowo funkcjonującego kanału odprowadzającego. Tlenek węgla, zamiast uchodzić kominem, tłoczony był do sali gdzie odbywała się zabawa. Na skutek zatrucia obecni zaczęli odczuwać zawrót głowy, mdłości, wreszcie omdlewając masowo. Za fortunny zbieg okoliczności należy uznać fakt, że w momencie gdy niebezpieczny gaz przedostał się na salę, było w niej już stosunkowo niewiele osób. Ponad 200 ludzi opuściło zabawę wcześniej.

Przedstawiciele szpitala St. James w Chicago Heights, dokąd przewieziono zatrutych powiedzieli, że wszystkim chorym podano tlen, przy czym zatrzymano tylko 14 osób, pozostałe zaś zwolniono do domów i zdrowiu ich nie niegrozi.

W szpitalu zatrzymani zostali: Deborah Curl, Richard Forbes, Earl Johnson, Beatrice i Patricia Mannel, Marilyn i James Portebito, William Rogers, Karen i William Wagner, Marilyn Hasselbring, Denis Pelock, Mary Sullivan i Mildred Kelly.

Zginęła w Drodze Do Pracy

W dniu wczorajszym została zabita przez samochód Carmen Castaldo, 58, w momencie gdy przechodziła przez ulicę przy 188 S. Market St. spiesząc do pracy.

Kierowca samochodu, który spowodował wypadek uciekł z miejsca przestępstwa. Świadkowie twierdzą, że prowadził on zieloną półciężarówkę.

Szybkość 55 Mil Na Godzinę Uznana Za Najbezpieczniejszą

Chicago Motor Club rozesłał za pośrednictwem Motor News ankietę, w której zwrócił się do swych członków o opinię na temat obowiązującego obecnie limitu szybkości samochodowej, wynoszącej, jak wiadomo, 55 mil na godzinę. Spośród 340,000 odpowiedzi około 2,000 osób. Obecnie klub ogłosił rezultaty grudniowego głosowania.

Wynika z nich, że większość kierowców jest za utrzymaniem obecnego ograniczenia szybkości, 55 mil, z tym że 59% uważa że jest to wskazane z uwagi na oszczędność paliwa, a 62% twierdzi, że szybkość ta powinna być utrzymana głównie ze względu na bezpieczeństwo jazdy. Jednocześnie więcej niż połowa ankietowanych wypowiada się za podniesieniem szybkości na autostradach i międzystanowych

drogach, gdzie ruch jest stosunkowo niewielki, a przy znacznych odległościach każda mila więcej na godzinę ma wpływ na przyspieszenie podróży.

34% ankietowanych wypowiada się za podniesieniem szybkości do 60 mil na godzinę, 39% uważa że 65 mil jest szybkością zupełnie rozsądną i bezpieczną na dalekich trasach, 27% jest zdania, że należałoby powrócić do dawnego limitu 70 mil na godzinę.

Ankieta wykazała również, iż 86% wypowiadających się kierowców uważa, że policja stanowa powinna być bardziej tolerancyjna w przypadkach nieznacznych przekraczania obowiązującej szybkości, jeśli zdarza się ona na drogach międzystanowych i tak zwanych expressways. Upomnienia (warning notices) powinny być, zdaniem ankietowanych, dawane dopiero gdy kierowca przekroczy 65 mil na godzinę.

Ankietowani w przytłaczającej większości uważają również, że dotychczasowe ograniczenie szybkości samochodów ciężarowych do 50 mil na godzinę powinno być utrzymane, a tylko na drogach międzystanowych szybkość ta może wzrosnąć do 55 mil.

Ta ostatnia opinia ma szczególną wartość w związku z rozważanym obecnie przez Illinois General Assembly wprowadzeniem przepisu o podniesieniu szybkości ciężarówek na drogach stanowych. Większość kierowców uważa takie posunięcie za niesłuszne.



WASHINGTON — Prezydent Carter w przyjaznej rozmowie z polskim pianistą, Mieczysławem Horszowskim, który w dniu 2 lutego dał w Białym Domu recital chopinowski z okazji przyjęcia dla przedstawicieli polskiej grupy etnicznej w U.S. (UPI)

Mężczyzna Podejrzany o Dokonanie Dwóch Zbrodni Popiełił Samobójstwo

Leroy Gibbs, lat 50, którego policja chciała aresztować w związku podejrzeniem o zamordowanie swojej przyjaciółki i jej córki, popełnił samobójstwo. Gibbs strzelił do siebie dwa razy tuż przed wejściem do jego mieszkania policji, która miała nakaz aresztowania. Policjant Richard O'Connell oświadczył, że Gibbs był głównym podejrzanym w sprawie o zabójstwo Leli Hilson, lat 52, i jej córki Moniki, lat 13. Został on telefonem powiadomiony o zamiarze policji aresztowania go.

Policjanci, którzy pojawili się w mieszkaniu Gibbs'a usłyszeli jeden strzał dochodzący z jego sypialni. Zapukali do drzwi i wtedy rozległ się następny strzał oddany w ich kierunku. Jeden z policjantów, John Yucatis, kilkakrotnie wystrzelił w stronę drzwi celem ostrzeżenia Gibbs'a. Wtedy policjanci usłyszeli jeszcze jeden strzał, który Gibbs oddał znów do siebie. Następnie, słuchając roz-

kazu policji wyrzucił broń z pokoju. Na żądanie opuszczenia pokoju odpowiedział, że nie może tego zrobić, ponieważ jest ranny i umiera. Żadna z kul oddanych z broni policjanta nie dosięgła Gibbs'a.

W szpitalu Roseland stwierdzono już tylko jego śmierć. Strzelał on z rewolweru kaliber .38, który prawdopodobnie ukradł. Był on podejrzanym o zamordowanie Hilson i jej córki, po tym jak policja znalazła w jego mieszkaniu rewolwer kaliber .22, z którego strzelano do kobiet. Został aresztowany jeszcze w piątek, tego samego dnia kiedy zamordowano Hilson. W sobotę zwolniono go za kaucją.

Zwłoki Leli Hilson, która wraz z Gibbs'em pracowała w Zenith Radio Corp., znaleziono w piwnicy jej domu. Ręce i nogi miała związane. Zwłoki Moniki, uczennicy szkoły elementarnej w Pullman, znaleziono w jej sypialni.

Prośba o Pomoc Prowadzi Do Odnalezienia Kryjówki Na Broń

Mężczyzna, który z rewolwerem w ręku żądał, aby policja uwolniła jego żonę "z rąk mordercy", został w niedzielę aresztowany, gdy w mieszkaniu, które zajmował odkryto nielegalnie posiadaną broń.

Rafael Aguiar, 30, zatrzymał agenta siedzącego John'a Vayda w poblizu restauracji przy 1500 W. North Ave., skąd Vayda wychodził po zażegnaniu awantury i oznajmił, że jego żona znajduje się "w poważnym niebezpieczeństwie" w pobliskim mieszkaniu. Aguiar udał się wraz z Vaydą do samochodu policjanta błagając go, aby pośpieszył do mieszkania przy 1624 N. Wolcott Ave.

Gdy Vayda zawałał się i zażądał dokumentów identyfikacyjnych, Aguiar — według zeznania policjanta — wyciągnął .45 kalibrowy automatyczny rewolwer i ostrym tonem kazał zawieźć się do mieszkania na Wolcott. Vayda zauważył jednak, że

rewolwer był zabezpieczony i obezwładnił Aguiar'a.

Po skontaktowaniu się ze swym zwierzechnikiem, Vayda udał się pod wskazany przez Aguiar'a adres. Po wyważeniu żelaznej bramy policja weszła do mieszkania Aguiar'y, lecz nie zastano tam nikogo. Rewizja mieszkania wykazała jednak, Aguiar przechowuje nielegalnie posiadaną broń — między innymi karabin maszynowy oraz kilka rewolwerów typu "magnum .44" i "magnum .357".

Aguiar, który zeznał później, że z żoną nie mieszka od dłuższego czasu, został aresztowany i zatrzymany na przesłuchaniu na posterunku przy ulicy Harrison. Według raportu policji, podczas przesłuchania Aguiar przewrócił stół rozbijając maszynę do pisania, jaka się na nim znajdowała. Oskarżono go o nielegalne użycie broni, nielegalne posiadanie broni oraz niszczenie mienia publicznego.

Nieudana Próba Przemytu Heroiny o Wartości \$1 Miliona

W czwartek ubiegłego tygodnia, została wyznaczona kaucja w wysokości 100 tysięcy dolarów na projektanta wnętrz oskarżonego o przemykanie do Chicago, samolotem lecącym z Holandii, około dwóch funtów heroiny ukrytej w czterech kartonach papierosów.

George Franklin Carter, 36, z Washington, D.C., został aresztowany w środę na lotnisku O'Hare przez pracowników urzędu celnego, którzy wcześniej zostali poinformowani o przemyśle narkotyków. Carter był pasażerem samolotu lecącego z Amsterdamu do Nowego Yorku, który wskutek złej pogody w północno-wschodniej części kraju, skierowany został na lotnisko O'Hare.

Kaucja została wyznaczona przez sędziego James T. Balog'a, po czym Carter został przekazany władzom federalnym w metropolitalnym zakładzie karnym. Oskarżono go o posiada-

nie heroiny z zamiarem handlu oraz fałszywe zeznania wobec celników na lotnisku O'Hare.

Jak się okazuje, nazwisko Cartera znajdowało się na liście osób podejrzanych o handel narkotykami. Heroinę, ukrytą w kartonach papierosów przewoził wraz z butelką wódki w torbie turystycznej.

Michael Flemming, rzecznik urzędu celnego na O'Hare powiedział, że Carter "ubrany był w elegancki, trzy częściowy garnitur, sprawiając wrażenie przeciętnego turysty." Wartość przemykanej heroiny została oceniona na około jednego miliona dolarów. W deklaracji celnej Carter podał, że nie posiada sumy przekraczającej 5000 dolarów — w czasie rewizji stwierdzono, że posiada \$6789 — oznajmił Flemming dodając, że "tak duża ilość przechwyconego na lotnisku O'Hare narkotyku wydaje się być największą z dotychczasowych."

Ald. Puciński Nawołuje o Pomoc Dla Dziennika "Daily News"

Alderman Roman Puciński wezwał w sobotę do "mobilizowania wszystkich sił dla ratowania "Chicago Daily News." Oświadczył on, że w środę przedstawi Radzie Miejskiej specjalną rezolucję, w której domagać się będzie od firmy Field Enterprises Inc., która wydaje "Daily News" oraz "Sun-Times," aby porzuciła swój zamiar zamknięcia popołudniowej gazety "Daily News" na "przynajmniej sześć miesięcy, aby pozwolić nam na zmobilizowanie sił w celu ratowania gazety."

Marshall Field oświadczył, że zamierza zamknąć popołudniową gazetę z dniem 4 marca.

Puciński, który sam kiedyś był reporterem "Sun-Times" przypomina, że "rodzina Field'ów zawsze była dobra dla miasta a dziś przyszedł czas, aby miasto podało jej swoją pomocną dłoń. Śmierć gazety w tak dużym mieście nie powinna być przyjęta bez walki."

Alderman oświadczył też, że będzie nawoływał o pomoc we wszystkich większych bankach, w Radzie Ulicy State, w środkach przemysłowych i dużych laboratoriach. Pomoc, jego zdaniem, powinna nadejść też od władz powiatowych, stanowych i federalnych. Powiedział, że "kiedy wielkie

pismo umiera w Ameryce, umiera wraz z nią część samej Ameryki."

James G. Stuart Jr., dyrektor do spraw wykonawczych i główny konsultant Field Enterprises oświadczył, że wysoko sobie ceni akcję podjętą przez Pucińskiego.

Dodał on, że od czasu jak rada zarządzająca i administracja firmy po długich i bolesnych analizach doszły do wniosku, że nie da się wyeliminować przyczyn powodujących ciągłe straty przynieszone przez dziennik, powziął on poważne przypuszczenie, że dziennik ten uratować można tylko dzięki dobrze opracowanemu planowi. "Daily News" przynosi miesięcznie około milion dolarów strat.

Lekarz Oskarżony o Nadużycia

Były prezes Illinois Podiatrist Society — zrzeszenia lekarzy zajmujących się chorobami stóp — dr Alvin F. Keith, 55, z 1246 Pinter, w Evanston, został przez ławę przysięgłych uznany winnym oszustwa na szkodę Medicare i jest zagrożony więzieniem do lat 35 i grzywną \$70,000.

Doktorowi Keith zarzuca się, że przedstawił rachunki za operacje, jakich nigdy nie dokonał. Oskarżenie było następstwem dochodzenia przeprowadzonego przez Departament Zdrowia i Opieki Społecznej.

W dniu 30 marca sędzia Stanley J. Roszkowski wyda wyrok w tej sprawie.

Zmarł Na Posterunku

Thomas G. Martin, 63, zmarł na skutek ataku serca, straciwszy przytomność za kółkiem kierownicy prowadzonego przez siebie samochodu, którym od 3 i pół roku rozwoził Chicago Tribune. Martin zatrzymał swą ciężarówkę przy czerwonych światłach u zbiegu Minn St. i Graceland Ave., w Des Plaines, i widocznie w tym momencie stracił przytomność, gdyż po zmianie światła wóz jego przetoczył się powoli w przeciwną linię ruchu i uderzył o znajdujący się tam hydrant.

Wezwana policja stwierdziła, że Martin jest nieprzytomny; próby reanimacji, jakich dokonano w szpitalu nie przyniosły rezultatu.

Zanim zaczął pracować w Chicago Tribune przez wiele lat rozwoził Chicago Today.

Młodociani Zbiegowie

Ottawa, IL. (UPI) — Pięciu pensjonariuszy domu poprawczego w pow. La Salle obezwładniono w poniedziałek dwóch pracowników tego zakładu zamykając ich w celi. Następnie cała piątka — 3 chłopców i 2 dziewczynki w wieku od 12 do 17 lat — zbiegła z domu poprawczego.

Policjant szeryfa pow. La Salle, Ken Lowe oznajmił, że młodzi uciekinierzy ukradli torebkę i samochód pracownicy Nancy Braida, którą wraz z Steven'em Graham'em zamknęli w celi. Lowe powiedział również, że młodzi zbiegowie mieli wkrótce być przeniesieni do innego zakładu karnego.

Nowe Dostawy Soli Dla Chicago

Sroga tegoroczna zima wyczerpała prawie doszczętnie chicagowskie zapasy soli używanej do posypywania oblodzonych i zaśnieżonych ulic. Wobec tego należało sprowadzić nowe zapasy. Jeden transport soli, 7,000 ton już przybył do miasta i oczekuje się dziś następnych dostaw.

Nowa Wystawa w Muzeum Fielda

W czwartek nastąpi w Field Museum of National History otwarcie nowej wystawy. Prezentowana będzie kolekcja peruwiańskich wyrobów ze złota. Niektóre z 222 eksponatów liczą sobie po pięć stuleci. Ekspozycje te pochodzą z Muse Oro Del Peru w Limie.

Droższe Studia

Jak oznajmił członek administracji Wheaton College, koszt studiów na tej uczelni wzrośnie w roku akademickim 1978-79 o 6.8 procenta. Czesne, które dotychczas wynosiło \$1,713 rocznie (w tym koszt utrzymania) zostanie zwiększone do \$2,934.

Utonięcie Przyczyną Śmierci Levina

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci Leonarda L. Levina, którego zwłoki wydobyto w niedzielę rano z rzeki Chicago, było utonięcie. Początkowo przypuszczano, że śmierć mogła nastąpić drogą naturalną, za kierownicą i następnie być przyczyną wypadku. Sekcja wykluczyła te spekulacje. Wypadek zdarzył się w sobotę w nocy.

Wypadek Na Lake Shore Drive

W dniu wczorajszym, w godzinach porannego nasilenia ruchu na Lake Shore Drive doszło do kolizji 5 samochodów, w wyniku czego 2 osoby poniosły śmierć.

Wóz jadący w kierunku południowym, prowadzony przez Rose Brody, 74, skręcił niespodziewanie w północny pas ruchu, został uderzony przez nadjeżdżający samochód, ten z kolei przez następny — nim nadjeżdżający kierowcy zdołali wyhamować i zatrzymać swe samochody zderzyło się w sumie 5 aut, powodując korek uliczny na przeciąg przeszło pół godziny.

Policja jest zdania, że pani Brody straciła panowanie nad kierownicą na skutek ataku serca. Zarówno ona jak i jej pasażerka, Sara Berkowitz, 62, zmarły po przewiezieniu do szpitala. Ranna jest również Deborah Miller, 24.

Nowy Superintendent Szkół w Wheaton

Kenneth W. Olsen został w poniedziałek mianowany na stonowskiego superintendenta szkół elementarnych i średnich w Wheaton, IL.

43-letni Olsen, został w ubiegłym roku zmuszony do złożenia rezygnacji z podobnego stanowiska w Missoula, Mont., gdy wysunięto przeciwko niemu zarzuty, że maleje ilość zapisów do szkół publicznych w tym mieście z powodu złego kierownictwa. Olsen obejmie urząd superintendenta szkół w Wheaton 1 marca; uposażenie jego wynosić będzie 45 tysięcy dolarów za pierwszy rok i 47 tysięcy dolarów w drugim roku. Do szkół publicznych w Wheaton uczęszcza 11,200 uczniów.

Awaria w Elektrowni

Na skutek awarii w elektrowni 1,500 mieszkańców Des Plaines było w ostatni poniedziałek bez światła przez około 70 minut. Ponieważ nie działała też uliczna sygnalizacja świetlna policjanci musieli kierować ruchem na większości skrzyżowań i na przejazdach kolejowych.

Droższe Bilety Autobusowe w Evanston

Evanston, IL. (UPI) — Tutejsza Rada Miejska głosowała ostatnio za podwyżką opłat za przejazdy autobusowe. Oczekuje się, że przyniesie to miastu oszczędności w wysokości \$100,000 rocznie.



BOSTON, MASS. — Setki samochodów jakie ugrzęzły w głębokich zaspach śniegu skutecznie blokowały drogi, a kierowcy rozpaczliwie oczekiwali pomocy, która nie wszędzie mogła szybko dotrzeć. Nasze zdjęcie obrazuje sytuację na drodze 128 na przedmieściu Bostonu. (UPI)